

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 12 (160), 24 czerwca 2015

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Lato pełne sportowych emocji

Siatka, plaża, kolarze...

Zielono i estetycznie

Rozmowa z Elżbietą Koterbą, zastępcą prezydenta Krakowa

Temida się nie spieszy

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

KRK



Budżet obywatelski 2015

Opłaca się głosować!
20-28 czerwca 2015 r.

Budżet obywatelski pozwala decydować o wydawaniu środków z lokalnego budżetu na projekty, które zyskały największe poparcie. Angażuj się w sprawy lokalne. Decyduj o swoim mieście i dzielnicy.

Opłaca się decydować!

Głosuj przez internet
lub w wyznaczonych punktach.

www.budzet.krakow.pl



Współpraca
wspierania
inicjatyw
społecznych
w Krakowie



Partnerzy medialni:



WWW.KRAKOW.PL



Lipcowa noc jazzowa

Organizowana od 2007 r. Noc Jazzu to impreza wchodząca w skład cyklu Krakowskie Noce, w ramach których w tym roku odbyły się już Noc Muzeów i Noc Teatrów. Każda kolejna edycja jest świetną szansą na to, aby zatopić się w atmosferze nocnego jazzu z najwyższej półki. Impreza stanowi dobrą okazję nie tylko dla zagorzałych fanów gatunku, ale również dla osób, które chcą spróbować czegoś nowego, a nie zetknęły się jeszcze z fascynującym światem muzyki jazzowej.

W trakcie tej szczególnej nocy prezentowane są różne rodzaje jazzu w wykonaniu czołowych przedstawicieli tego gatunku z całego świata. Mieszają się tutaj reprezentanci młodej sceny jazzu, a także jazzu tradycyjnego, więc każdy powinien znaleźć coś dla siebie. Koncerty odbywać się będą w wielu miejscach, m.in. na Małym Rynku, w klubach jazzowych oraz innych przestrzeniach, doboranych indywidualnie do charakteru występu. Spotkania z melomanami w klubach trwają do późnych godzin nocnych.

Podczas tegorocznej IX edycji Nocy Jazzu (18/19 lipca) pierwsze koncerty odbędą się tradycyjnie na Małym Rynku, ale również w Nowohuckim Centrum Kultury oraz w Centrum Kultury „Rotunda”. Poza tym jazz zabrzmi też w krakowskich klubach i kawiarniach m.in. w Piw-

nicy Pod Baranami, Harris Piano, Klubie Dzieniarkarzy „Pod Gruszką”, Alchemii, Piec Art i wielu innych. Po raz pierwszy jeden z występów odbędzie się w Radiu Kraków. W sumie fani wysłuchają aż 22 koncertów.

Na Małym Rynku od godziny 18.00 grać będą m.in.: Vladislav Adzik Sendeci & Friends: Adam Bałdych, Andrzej Olejniczak, Mark Mondesir; Big Band Małopolski & Kuba Badach, a także Electro Deluxe Show z Francji. W Nowohuckim Centrum Kultury wystąpią Karen Edwards Trio z USA, wokaliści chóru Filharmonii Krakowskiej oraz Balet Form Jazzowych NCK. Gościem specjalnym tegorocznej edycji Nocy Jazzu będzie Michał Urbaniak. Wielu znanych artystów zagra w tę niepowtarzalną noc w klubach jazzowych po godz. 22.00. Oczywiście wstęp darmowy!

Redakcja KRAKOWA.PL



foto: Paweł Krawczyk / UMK

KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania: 1. Czyje popiersie stanęło w holu Kamiennym Pałacu Wielopolskich z okazji 25-lecia odrodzonego samorządu? 2. Kto otrzymał Nagrodę Teatralną im. Stanisława Wyspiańskiego podczas tegorocznej Nocy Teatrów? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Z okazji 25-lecia odrodzonego samorządu w holu Kamiennym Pałacu Wielopolskich stanęło popiersie Jana Pawła II. 2. Nagrodę Teatralną im. Stanisława Wyspiańskiego podczas tegorocznej Nocy Teatrów otrzymała obsada aktorska spektaklu „nie-boska komedia. Wszystko powiem Bogu!” w reż. Moniki Strzępki.

Zwycięzcy naszego konkursu Barbara Cholewa i Ewa Klimek otrzymają podwójne zaproszenia na spektakl Opery Krakowskiej. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Jaka nowa jednostka będzie zajmowała się miejską zielenią? 2. W którym roku odbyła się pierwsza edycja Krakowskich Miniatur Teatralnych? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 29 czerwca 2015 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Na zwycięzców czekają nagrody!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelny: Beata Klejbul-Goździńska
Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Katarzyna Krasoń, Łukasz Mordarski, Kinga Sadowska, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Joanna Dubiel, Szymon Gatlik, Blaziej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Mateusz Chwajot / ZIS
Projekt graficzny: PRTEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i lamowanie: Pro Art Studio
Druk: Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich. KRAKÓW.PL otrzyma także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowski 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasińskiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 26 sierpnia.

W numerze:

LATO W MIEŚCIE

4. Lato pełne sportowych emocji

Siatka, plaża, kolarze...

7. Nareszcie wakacje!

Kraków przygotowany do lata

MIASTO

7. Informatyczni geniusze

Znamy zwycięzców 8. edycji Międzyszkolnego Festiwalu Informatycznego

8. Zielono i estetycznie

Rozmowa z Elżbietą Koterbą, zastępcą prezydenta Krakowa

9. Decyduj, to Twoje miasto!

Wszystko, co trzeba wiedzieć o budżecie obywatelskim

10. Tony Blair w Krakowie!

Rozmawiali o biznesie

10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

11. Temida się nie spieszy

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

12. Ratujmy pszczoły!

Rozmowa z Mariuszem Opoką, prezesem Zrzeszenia Pszczelarzy „Apipol”

13. Wielkie talenty i hojni mecenas

Podsumowanie trzeciej edycji projektu „Mecenas Dziecięcych Talentów”

KULTURA

14. Dzieła Gullvåga w Krakowie

O wystawie norweskiego malarza pt. „Cykl Biblijny”

15. Jeżeli się śmiać, to mądrze

Krakowskie Miniatury Teatralne po raz szósty!

DLA SENIORÓW

16. 1 lipca ruszają CAS-y

Można już się zgłaszać do Centrów Aktywności Seniora!

16. II Ogólnopolskie Senioralia – aktywnie i energicznie

Oj, działa się na pl. Szczepańskim

RADA MIASTA KRAKOWA

17. Okiem Przewodniczącego

Rocznice i bieżąca praca

18. Mieszkańcu, razem możemy więcej!

Rzecz o Barometrze Krakowskim

19. Absolutorium za prawidłowe działanie

Rozmowa z Adamem Kalitą

20. Co z imprezami na Rynku Głównym?

O placach targowych, wykorzystaniu Rynku i dorożkach

20. Służba nie do przecenienia

Radni z wizytą u strażników miejskich

21. Dziecięcy geniusze

Felieton Małgorzaty Jantos

22. Głos Dzielnic

HISTORIA

23. Podgórze w Krakowie od 100 lat

Dzieło życia Juliusza Leo

24. Tajemnicza śmierć głupiej Maryśki

Zbrodnia na Łobzowie

25. Kalendarium krakowskie

Lato pełne sportowych emocji

Atrakcyjne mecze Ligi Światowej siatkarzy z Amerykanami, ostatni etap i zakończenie kolarskiego Tour de Pologne, kolejna wizyta polskiej gwiazdy NBA Marcina Gortata czy mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce to tylko niektóre z wielu atrakcyjnych imprez, które tego lata odbędą się w Krakowie.



foto: Krakowski Klub Kajakowy

Jerzy Sasorski*

Będzie więc okazja, by obejrzyć z bliska wybitnych sportowców. Młodzi entuzjaści kultury fizycznej otrzymają też szansę uczestniczenia w zajęciach organizowanych przez koszykarza Washington Wizards Marcina Gortata i jego przyjaciół oraz w wyścigach kolarskich Nutella Mini Tour de Pologne.

Puchar Świata na torze kajakarstwa górskiego KOLNA

Już w tym tygodniu, od 26 do 28 czerwca, warto wybrać się na sztuczny tor kajakarstwa górskiego KOLNA, gdzie zostaną przeprowadzone zawody Pucharu Świata w slalomie. Po bardzo udanych mistrzostwach Europy seniorów w 2008 i 2013 r. wybór Krakowa na miejsce jednej z czterech tegorocznych eliminacji Pucharu Świata stał się czymś oczywistym. Zmodernizowany przed dwoma laty obiekt, odpowiadający wszelkim wymaganiom międzynarodowej federacji ICF, a także inne pozasportowe walory naszego miasta sprawiły, że czołowi kajakarze świata specjalizujący się w slalomach bardzo chętnie wracają po krótkiej przerwie do podwawelskiego grodu.

Kajakarstwo slalomowe, które zadebiutowało na igrzyskach olimpijskich w 1972 r., ma w Polsce coraz większą liczbę sympatyków, do czego przyczynił się także krakowski tor i odbywające się na nim zmagania. Nasi reprezentanci mają w dorobku medale IO, MŚ i ME. Za kilka dni walczyć też będą o wysokie lokaty w Pucharze Świata.

W miniony weekend w Pradze wyłoniono zwycięzców pierwszych eliminacji. Po zawodach w Krakowie slalomści wystartują jeszcze w słowackim Liptowskim Mikulaszu (3–5 lipca) i hiszpańskim Seu (7–9 sierpnia), by w dniach 14–16 sierpnia spotkać się w finale Pucharu Świata 2015 w Pau we Francji.

Siatkarze USA znów w TAURON Arenie

Mecze siatkarzy Polski i USA w TAURON Arenie Kraków zakończą 3 i 4 lipca udział tych zespołów w fazie interkontynentalnej tegorocznej edycji Ligi Światowej. Biało-czerwoni, jak na mistrzów świata przystało, już w pierwszych spotkaniach – mimo poważnych zmian w składzie po rezygnacji z dalszej reprezentacyjnej kariery Mariusza Wlazłego, Michała Winiarskiego, Pawła Zagumnego i Krzysztofa Ignaczaka – zagrali na dobrym poziomie. Wrócił do kadry Bartosz Kurek, odkryciem Stéphane'a Antigi i Philippe'a Blaina jest utalentowany Mateusz Bieniek. Środkowy o świetnych warunkach fizycznych – 210 cm wzrostu, wkrótce może mieć naśladowców wśród rówieśników, objętych też opieką szkoleniową przez francuskich trenerów.

Przed rokiem właśnie w Krakowie Polacy pokonali w LŚ Brazylijczyków, potem w XII Memoriale Huberta Jerzego Wagnera odnieśli zwycięstwo nad Rosjanami.

Podczas MŚ w TAURON Arenie świetnie czuli się Amerykanie. Ich występy przeciwko Włochom, Irańczykom czy Francuzom ściągnęły kilkunastotysięczną widownię. Komplet publiczności spodziewany jest także na początku lipca.

Tak się złożyło, że drugi z krakowskich meczów zostanie rozegrany w amerykańskim Dniu Niepodległości (Independence Day), co dodaje temu spotkaniu szczególnego znaczenia. Nieprzypadkowo w tym samym czasie Polski Związek Piłki Siatkowej postanowił zorganizować w Krakowie finał imprezy zachęcającej do uprawiania tej pięknej dyscypliny sportu – Kinder+Sport, której ambasadorami są Piotr Gruszka i Sebastian Świdorski.

Spełnianie marzeń – trening z Marcinem Gortatem

Dla młodych Polaków zakochanych w koszykówce znakomitym sposobem sprawdzenia i doskonalenia umiejętności jest Marcin Gortat Camp. W weekend (16–19 lipca) Marcin Gortat zaprasza ponownie do Krakowa, do największej w naszym kraju hali widowiskowo-sportowej na Camp, Jr NBA Clinic i na wielki finał, czyli pokazowy mecz Marcin Gortat Team vs Wojsko Polskie. Gościem specjalnym MG Camp 2015 będzie Otto Porter – klubowy kolega Marcina z Washington Wizards.

„Królowa sportu” na stadionie AWF

W niedzielę, 19 lipca na stadionie Akademii Wychowania Fizycznego rozpoczną się trzydniowe 91. Mistrzostwa Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce. Po 15 latach o tytuły i medale znów rywalizować będzie w Krakowie cała krajowa czołówka „królowej sportu” i będzie to jeden z ważnych sprawdzianów naszych najlepszych zawodniczek i zawodników przed sierpniowymi mistrzostwami świata w Pekinie.

Reprezentująca klub organizatora mistrzostw – AZS AWF Kraków, Katarzyna Broniatowska, biegająca na średnich dystansach, dobrze znana krakowskim kibicom lekkiej atletyki również z udziału w masowych imprezach takich jak Mini Cracovia Maraton, Bieg o Puchar RMF czy Bieg Sylwestrowy zalicza się do faworytek tegorocznych MP. Interesująco zapowiada się powrót po kontuzji podwójnego mistrza olimpijskiego w pchnięciu kulą Tomasza Majewskiego.

Przy okazji warto przypomnieć, że w klasyfikacji końcowej Tamex Ekstraklasy Ligi Lekkoatletycznej 2014 pierwsze miejsce zajął AZS AWF Kraków, a dziesiąty był Wawel Kraków.

► Tour de Pologne – wielkie święto kolarstwa

Pierwsze dni sierpnia trudno sobie wyobrazić w Krakowie i Małopolsce bez Tour de Pologne. Nieprzerwanie od 2008 r. ten wielki wyścig kolarski, zaliczany do cyklu UCI World Tour, kończy się w Krakowie. Najpierw meta ostatniego etapu znajdowała się na Błoniach, od kilku lat kolarze finiszują na Rynku Głównym, w którego wspaniałej scenerii dekorowani są triumfatorzy TdP.

Mamy jeszcze w pamięci wielki ubiegłoroczny sukces wychowanka WLKS Krakus Swoszowice Rafała Majki i popisy mistrza świata Michała Kwiatkowskiego. Obu chcielibyśmy zobaczyć na podium zwycięzców 72. Tour de Pologne na tle Sukiennic w sobotę 8 sierpnia, ale ich ewentualna obecność w pelotonie tegorocznego TdP zależy w dużej mierze od planów startowych grup, których są zawodnikami. Preferencja dla Tour de France nie podlega dyskusji, wierzymy jednak, że na pewno spotkają się ze swoimi wielbicielami choćby w roli gości specjalnych.

Zresztą Michał Kwiatkowski patronuje 8. edycji cyklu Nutella Mini Tour de Pologne z wielkim finałem w Krakowie. Cykl obejmuje rywalizację dziewcząt i chłopców – w dwóch kategoriach wiekowych (8–10 lat i 11–12 lat) oraz Puchar Młodzików (13–14 lat). Informacje dotyczące zgłoszeń można znaleźć na stronie internetowej: minitourdepologne.pl lub na Facebooku: www.facebook.com/nutellaminitourdepologne.

72. Tour de Pologne pod hasłem „Łączymy stolice” rozpocznie się 2 sierpnia w Warszawie, a zakończy 8 sierpnia w Krakowie 25-kilometrowym etapem jazdy na czas.

W Małopolsce miastami i miejscowościami etapowymi (start, meta) są: Nowy Sącz, Zakopane, Bukowina Tatrzańska i Kraków. W naszym regionie zapadną wszystkie najważniejsze rozstrzygnięcia TdP.

Jeśli siatkówka na piasku, to tylko w Nowej Hucie

Nowa Huta, a dokładniej teren basenu kąpielowego Klubu Sportowego Wanda przy ul. Bulwarowej 39 to w ostatnim czasie jedna z ulubionych aren siatkarzy plażowych. Na swoją renomę ośrodek położony w bliskim sąsiedztwie Zalewu Nowohuckiego solidnie zapracował przez kilka lat. Nic więc dziwnego, że w 2014 r. stał się miejscem Finału Orlen Mistrzostw Polski w Siatkówce Plażowej Kobiet i Mężczyzn. Za niespełna dwa miesiące, od 13 do 16 sierpnia, po raz drugi właśnie tu wyłonieni zostaną tegorocznymi mistrzowie kraju.

Nowohucki turniej miał mocną inaugurację – w 2008 r. wygrali go Grzegorz Fijałek i Mariusz Prudel, najlepszy nasz duet, zaliczany do światowej czołówki. Bez ryzyka popelnienia błędu można napisać, że każdy, kto liczy się w polskim beach volleyu, grał przy Bulwarowej. Od 2009 r., gdy współorganizatorem zawodów został Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie, mogliśmy tu podziwiać nie tylko asów „plażow-

ki”: Michała Kądziołę i Jakuba Szalankiewicza, Piotra Kantora i Bartosza Łosiaka, Kingę Kołosińską i Monikę Brzostek, ale także zawodników z ogromnym dorobkiem w siatkówce halowej z Danielem Plińskim (wicemistrzem świata 2006 i mistrzem Europy 2009), Michałem Kubiakiem (mistrzem świata 2014) czy olimpijczykiem z Atlanty Marcinem Nowakiem na czele.

Pod koniec maja zadebiutowali na tym obiekcie uczestnicy PGNiG Polish Beach Handball Tour, czyli mistrzostw Polski w... piłce ręcznej plażowej. Tę nową odmianę szczypiorniaka z coraz większym powodzeniem propaguje medalista MŚ Artur Siódmak.

Już nikt nie ma wątpliwości, że plażowa siatkówka czy piłka ręczna to świetna zabawa, szczególnie w upalne lato nad wodą.

I jeszcze nieodłączny futbol

Jak wynika z przedstawionego kalendarza wydarzeń sportowych, wakacje w Krakowie będą niezwykle interesujące dla kibiców, a przecież trzeba wspomnieć również, że w drugiej połowie lipca ruszy piłkarska ekstraklasa z trzema drużynami z Małopolski: Wisłą i Cracovią oraz Termalikiem Bruk-Bet Nieciecza. Niewykluczone, że jeszcze przed nowym sezonem ligowym dojdzie do ciekawych, międzynarodowych meczów towarzyskich, które wzbogacą i tak już bardzo urozmaiconą ofertę.

*rzecznik Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



foto: Mateusz Chwał / ZIS

W weekend (16–19 lipca) Marcin Gortat zaprasza ponownie do Krakowa!

Nareszcie wakacje!

Morska wyprawa na odległe morza i oceany? A może letni kurs fotografii lub warsztaty gitarowe? Jak zwykle przedstawiamy niewielką część propozycji na lato przygotowanych przez krakowskie placówki dla dzieci i młodzieży.

Beata Klejbuk-Goździalska

Te wakacje będą zupełnie inne! – zapowiadają organizatorzy akcji w Dworcu Białoprądnickim. Tegoroczne lato w Dworcu inspirowane będzie tematyką morską: na uczniów szkół podstawowych czekać będą interesujące warsztaty edukacyjne z wykorzystaniem elementów plastycznych, muzycznych oraz gier i zabaw. Dzieci poznają mieszkańców mórz i oceanów, rozwiną inwencję twórczą i umiejętność kreatywnego myślenia. Nauczą się również pracy grupowej, dbając ze swoimi załogami o statki. Nie zabraknie także wycieczek, m.in. do Ogrodu Doświadczeń czy kina. Chętnych na spotkanie z morską przygodą zapraszamy do siedziby przy ul. Papierniczej 2, warto także sprawdzić ofertę klubów kultury działających przy Dworcu: www.dworek.eu.

Równie atrakcyjnie zapowiada się sezon letni w Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida. Już 29 czerwca rozpoczną się w ARTzonie (os. Górali 4) oraz w Klubie „Kuźnia” OKN (os. Złotego Wieku 14) cykle warsztatów dla najmłodszych, m.in. plastyczne, językowe, taneczne, filmowe, teatralne, animacji, ekologii. W lipcu zaplanowano też sporo wydarzeń plenerowych m.in. Zalew Sztuki (1 i 26 lipca, Zalew Nowohucki) czy C2OKN – Nowohucki Pierwiastek Letni (3 lipca, Zielony skwer na Górali 5), w czasie których animatorzy będą prowadzili zajęcia dla dzieci i dorosłych. Sezon wakacyjny w OKN zakończy się dwutygodniowym cyklem warsztatów, a także ciekawymi zajęciami w Klubie

„Kuźnia”. Pełny program wakacyjnych wydarzeń dostępny na: www.okn.edu.pl.

„...od B do Z, czyli subiektywny elementarz piosenki” (10 lipca), koncert flamenco (16 lipca), „Lato z angielskim, czyli wakacje z Kanadyjczykami” (13–24 lipca), a także Letni kurs fotografii i wakacyjne warsztaty gitarowe – to oferta Śródmiejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Mikołajskiej 2. Nie zapominajmy też o cyklu Krakowskich Miniatur Teatralnych, o których piszemy na s. 15. Szczegółowe informacje na temat terminów, opłat i typów zajęć można znaleźć na stronie: lamelli.com.pl.

Również Nowohuckie Centrum Kultury zaplanowało na lipiec i sierpień mnóstwo atrakcji. A co konkretnie? Małe Centrum Lata to propozycja Krakowskiego Centrum Choreograficznego

dla dzieci w wieku 6–12 lat, obejmująca zajęcia artystyczne oraz zabawy i wypoczynek na świeżym powietrzu. Lato z plastyką, kurs tańca towarzyskiego dla początkujących, warsztaty teatralne dla młodzieży, wakacje z muzyką dla maluchów, zajęcia taneczne obejmujące różne techniki tańca, zumba, bokwa, aerobic czy pilates – naprawdę nie sposób wymienić wszystkich atrakcji, z których mogą korzystać także dorośli. Po szczegóły warto zajrzeć na stronę: www.nck.krakow.pl lub zadzwonić: tel. 12 644-02-66.

Dzieci i młodzież zaprasza także DK Podgórze wraz ze swoimi klubami kultury: Piaskownica, Ruczaj, Solvay, Kliny i Dwór Cieczów, a także z osiedlowymi klubami kultury. Zajęcia sportowe, plastyczne, muzyczne, warsztaty edukacyjne, teatralne, kulinarne, robotyki, wycieczki do zielonych terenów poza Krakowem, do muzeów i kin – każda placówka przygotowała specjalny program, który można sprawdzić na stronie: www.dkpodgorze.krakow.pl.

W letnie miesiące zapraszają także krakowskie biblioteki. Zachęcamy do zapoznania się z wakacyjnym programem na stronach: www.biblioteka.podgorska.krakow.pl, www.spbkrakow.pl oraz www.bpbkrakow.pl.

Te wakacje będą zupełnie inne! – zapowiadają organizatorzy akcji w Dworcu Białoprądnickim.

Wakacje z MHK

Bogatą i bezpłatną ofertę dla dzieci i młodzieży przygotowało Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. To, co będzie się działo w poszczególnych oddziałach, można sprawdzić na stronie: www.mhk.pl.

Informatyczni geniusze

Dwutygodnik miejski KRAKÓW.PL chętnie wspiera medialnie cenne i ciekawe inicjatywy, a do takich z pewnością należy impreza, podczas której swoje ponadprzeciętne umiejętności mogą zaprezentować młodzi informatycy. Organizowany od 2007 r. Międzyszkolny Festiwal Informatyczny to pomysł nauczycieli krakowskiego Zespołu Szkół Łączności – jednej z najlepszych szkół technicznych w Polsce. Pracodawcy teleinformatyczni mogą go traktować jako swoisty poligon doświadczalny – bo to świetna okazja, by sprawdzić potencjał twórczy młodych ludzi, którzy niebawem wkroczą na rynek pracy. Festiwal powiększa swój zasięg – ósma, tegoroczna edycja miała już wymiar wojewódzki!

Finał MFI odbył się 8 czerwca, tradycyjnie już na terenie Krakowskiego Parku Technologicznego – partnera strategicznego Festiwalu. Swoje projekty informatyczne zaprezentowały zespoły uczniów szkół średnich z całego regionu. A oto laureaci konkursu:

I miejsce: Jacek Paciorek, Patryk Ciepela (Zespół Szkół Łączności w Krakowie) – Shopping Companion

II miejsce: Jakub Hajto, Karolina Feluś (Zespół Szkół Łączności w Krakowie) – Lanceit.PL – Sieć Lokalnego Outsourcing-U

III miejsce: Adrian Jeleń, Łukasz Jeleń (Zespół Szkół Elektryczno-Mechanicznych, Nowy Sącz) – Ortomaniak

IV miejsce: Jan Jaracz, Paweł Tomaszek (Zespół Szkół Niepołomice) – Robocar

V miejsce: Dawid Kotlarz, Krzysztof Pytel (Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Limanowej) – Symulator Systemu Mikroprocesorowego
VI miejsce: Piotr Madej (Zespół Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Skawinie), Damian Korczowski (Zespół Szkół Elektronicznych i Samochodowych Zielona Góra Otyń) – gra komputerowa „Murdershadow”.

Publiczność nagrodziła projekt gry komputerowej „Murdershadow” Piotra Madeja i Damiana Korczowskiego. Międzyszkolny Festiwal Informatyczny „Projekt na szóstkę” odbywa się w ramach Małopolskiego Festiwalu Innowacji. (BKG)

Zielono i estetycznie

O nowej ustawie krajobrazowej, miejskiej zieleni, otwarciu Plant i ogrodach społecznych z **Elżbietą Koterbą**, Zastępcą Prezydenta Krakowa ds. Rozwoju Miasta rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.



fot. Wiesław Kojak / UMJK

Pani Prezydent, czy Polacy cenią sobie ład przestrzenny?

Elżbieta Koterba: Znaczna liczba osób uczestniczących w konsultacjach dotyczących przestrzeni publicznej świadczy o tym, że cenimy dobrze zorganizowaną przestrzeń, wyposażoną w estetyczną małą architekturę i urządzenia rekreacyjne.

Samorządy dostały właśnie narzędzie, które może pomóc w porządkowaniu przestrzeni publicznej. 15 maja prezydent RP podpisał ustawę krajobrazową...

EK: Dodajmy, że bardzo ważną i potrzebną ustawę. Do tej pory mogliśmy jedynie wpisywać np. zakazy stawiania reklam czy określać ich dopuszczalną wielkość w miejscowych planach zagospodarowania, ale zapisy te były martwe, ponieważ nie mieliśmy żadnej możliwości ich egzekwowania. Teraz, dzięki nowej ustawie, otrzymaliśmy narzędzie do egzekwowania przepisów lokalnych, przez co mamy większą możliwość ingerencji w miejską przestrzeń. I będziemy z tego korzystać.

Ustawa była potrzebna, aby móc stworzyć przepisy lokalne – już na użytek konkretnej przestrzeni. Jak zaplanowano prace?

EK: Ustawa wchodzi w życie trzy miesiące po jej podpisaniu przez Prezydenta RP. W tym czasie powołamy zespół interdyscyplinarny w Biurze Planowania Przestrzennego, który zajmie się opracowaniem szczegółowych przepisów lokalnych, obowiązujących w całym mieście. Określimy w nich zasady i warunki usytuowania małej architektury, tablic, nośników reklamowych, wyznaczymy miejsca, w których można będzie je instalować, a także rodzaj materiałów, z jakich należy je wykonać. Zadaniem zespołu będzie także inwentaryzacja wszystkich nośników reklamowych w Krakowie.

To bardzo żmudna praca...

EK: Tak, ale będziemy korzystać też z bazy ZIKIT-u, który ma część tych informacji. Finalna część prac zespołu to projekt uchwały zawierający przepisy lokalne, który, mam taką nadzieję, zostanie poddany pod głosowanie Rady Miasta pod koniec przyszłego roku. Tak jak w przypadku miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, zanim przedstawimy projekt radnym, przeprowadzimy konsultacje społeczne. Uchwała będzie też określać wysokość opłat reklamowych – od razu podkreślę, że nie planujemy wprowadzić w Krakowie maksymalnych stawek. Ale już kary za łamanie przepisów będą dotkliwie.

Ustawa krajobrazowa to kolejne narzędzie, które pomoże oczyścić miasto ze szpecących reklam – pierwszym był park kulturowy wprowadzony w obrębie Starego Miasta. Czy ta formuła nie okaże się zbędna po uchwaleniu nowych przepisów?

EK: Park kulturowy bardzo dobrze spełnił swoją funkcję, ale nie można go przecież wprowadzić na terenie całego miasta. Nam zależy na tym, by uporządkować całą przestrzeń publiczną, jak choćby ulice wlotowe do Krakowa, wzdłuż których dominują reklamy. Warto pamiętać, że uchwała o parku kulturowym reguluje też wiele innych kwestii, nie można jej ograniczać jedynie do reklam.

Ważną rolę w miejskim krajobrazie odgrywa też zielen. Od 1 lipca w Krakowie będzie funkcjonować oddzielna jednostka zajmująca się zielenią.

EK: I z jej funkcjonowaniem wiąże wielkie nadzieje. Nowa jednostka będzie się zajmować parkami, zieleńcami i skwerami, regularnymi przeglądami i kontrolą drzew, ale także rewitalizacją terenów zielonych i tworzeniem nowych, czyli zielenią zlokalizowaną na gruntach komunalnych. Zadań tych jest niemało, zaniedbania narastały przez lata, ale przy odpowiednim budżecie pozytywne zmiany powinny być zauważalne już w przyszłym roku. Jestem zwolenniczką lokalizowania miejsc służących rekreacji i wypoczynkowi nie dalej niż 10–15 minut od domu, ale tworząc nowe parki, będziemy pytać o zdanie najbardziej zainteresowanych, czyli mieszkańców. Nie ukrywam, że marzy mi się, by miejskie ogrody miały swoich gospodarzy, zawsze obecnych, dbających o powierzony im obszar. Popieram też pomysł ogrodów społecznych, tzn. oddania gminnych działek za symboliczną złotówkę do zagospodarowania przez mieszkańców. Takie projekty służą nie tylko integracji lokalnej społeczności, ale i uczą dbałości o wspólną przestrzeń.

Niedawno poznaliśmy szefa Zarządu Zieleni Miejskiej. Podczas inauguracyjnej konferencji przedstawił kilka swoich pomysłów – czy spodobał się Pani Prezydent projekt otwarcia Plant?

EK: Moim zdaniem Plant nie trzeba otwierać, bo nie są zamknięte. Problemem tego miejsca nie są niskie barierki, tylko trawa, a raczej jej brak. Trzeba wymienić ją na taką, na której będzie można rozłożyć koc, usiąść, odpocząć. Planty mają też problem z utrzymaniem czystości, ale ten już jest związany z mentalnością. Jeśli sami nie zaczniemy dbać o miejsce wspólne, żadne przepisy nie będą w stanie tego zmienić.

Decyduj, to Twoje miasto!

Budżet obywatelski jest sposobem partycypacji obywateli w zarządzaniu miastem i dzielnicą – inicjatywą, która pozwala aktywnie wpływać na ich rozwój. Dzięki niemu mieszkańcy mają możliwość realnego współdecydowania o wydawaniu środków z lokalnego budżetu, a przez to wpływania na to, co dzieje się w Krakowie.

Mateusz Płoskonka*

Zasadniczym celem budżetu obywatelskiego jest większe otwarcie na głos samych mieszkańców poprzez włączenie ich do dyskusji na temat priorytetów społeczności lokalnej. Chodzi o to, by mieszkańcy aktywnie zaangażowali się w proces opracowania budżetu, efektywnego wydawania wspólnych środków i budowania więzi w lokalnej społeczności. Partycypacja obywatelska ma charakter procesu – jej poszczególne etapy są ze sobą bezpośrednio powiązane. Efekty wcześniejszych budżetów będą miały wpływ na kształt tych tworzonych w kolejnych latach.

Do wydania 14 mln

Rok ubiegły pokazał, jak aktywni i zaangażowani w sprawy Krakowa są jego mieszkańcy. Podczas głosowania, w którym wzięło udział ponad 60 tys. osób, zostało wybranych do realizacji 68 z 436 zgłoszonych projektów. Na skrzyżowaniach pojawiły się sekundniki odliczające czas do zmiany światła, rozwijany jest miejski bezpłatny internet dla mieszkańców i turystów, realizowany jest program walki ze szpecącymi miasto napisami na budynkach, poszerzane są zbiory bibliotek miejskich.

Już po raz drugi możemy zdecydować, na co wydamy pieniądze przeznaczone na budżet obywatelski. W tym roku do dyspozycji jest ponad 14 mln zł na zadania ogólnomiejskie i dzielnicowe. Każdy z mieszkańców Krakowa ma możliwość zmiany swojego miasta i okolicy. 12 czerwca br., po zakończeniu weryfikacji formalnoprawnej, do publicznej wiadomości podano listę projektów, na które będzie można głosować w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego.

Głosuj, to się opłaca!

Zasada głosowania jest podobna jak w roku ubiegłym – każdy mieszkaniec Krakowa (istotne jest tutaj miejsce zamieszkania, a nie zameldowania!) może oddać swój głos na trzy projekty

ogólnomiejskie i trzy dzielnicowe, przyznając najwyżej ocenianemu projektowi trzy punkty, kolejnemu dwa, a trzeciemu jeden punkt. Istotną zmianą względem ubiegłego roku jest głosowanie na projekty dzielnicowe. Aby móc wybierać spośród zgłoszonych projektów, trzeba być mieszkańcem danej dzielnicy, a nie – jak w roku ubiegłym – na przykład pracownikiem czy uczniem szkoły w tej części Krakowa. Od 20 czerwca działa specjalna platforma internetowa, dzięki której głosowanie jest naprawdę łatwe. Można wziąć w nim udział, siedząc w domu, spacerując czy jadąc tramwajem – wystarczy włączyć komputer stacjonarny, laptop, tablet czy smartfon z dostępem do internetu i zalogować się na stronie www.budzet.krakow.pl.

Osoby, które zdecydują się głosować w tradycyjny sposób, mają taką możliwość jeszcze 27 czerwca w godzinach 10.00–13.00 lub 28 czerwca w godzinach 15.00–18.00. W tych dniach na terenie każdej z dzielnic zostanie uruchomiony co najmniej jeden punkt do głosowania, w którym będzie można oddać głos w formie papierowej. Pełna lista adresów oraz godzin otwarcia punktów do głosowania widnieje na stronie www.budzet.krakow.pl.

Wybierz z 467 projektów!

467 projektów – spośród tylu będziemy wybierać od 20 do 28 czerwca w głosowaniu nad budżetem obywatelskim miasta Krakowa. Do końca maja urzędnicy oceniali projekty pod względem formalno-prawnym. Pracowali nad weryfikacją 611 wniosków (167 wniosków miało charakter ogólnomiejski, 444 dotyczyły zadań dzielnicowych), złożonych w ramach budżetu obywatelskiego Krakowa. Złożonych zostało 41 protestów (odwołań) do odrzuconych projektów. Pozytywnie rozpatrzono 8 z nich, negatywną ocenę podtrzymano w 33. Podobnie jak w pierwszej turze, w ostatnim tygodniu kampanii (22–28 czerwca) na rondzie Mogiłskim rozłożony jest namiot – punkt konsultacji społecznych, w którym pracownicy Urzędu Miasta Krakowa oraz miejskich jednostek organizacyjnych pełnią dyżury i udzielają informacji na temat budżetu obywatelskiego. W namiocie mieszkańcy mogą również głosować na wybrane projekty.

Głosowanie, które rozpoczęło się 20 czerwca, będzie trwało do 28 czerwca, do godz. 23.59. Zapraszamy do wzięcia udziału w głosowaniu. Bądź aktywny – zdecyduj, to Twoje miasto!

W przypadku dodatkowych pytań lub wątpliwości związanych z budżetem obywatelskim 2015 oraz głosowaniem prosimy o kontakt pod adresem e-mail: budzetobywatelski@um.krakow.pl lub numerem telefonu 12 616-78-15 czynnym od poniedziałku do piątku, w godz. 7.45–15.30.

*zastępca dyrektora Wydziału Spraw Społecznych, przewodniczący Zespołu ds. budżetu obywatelskiego

KRK

Budżet obywatelski 2015

Opłaca się głosować! 20-28 czerwca 2015 r.

Budżet obywatelski pozwala decydować o wydawaniu środków z lokalnego budżetu na projekty, które zyskały największe poparcie. Angażuj się w sprawy lokalne. Decyduj o swoim mieście i dzielnicy.

Opłaca się decydować!

Głosuj przez internet lub w wyznaczonych punktach.

www.budzet.krakow.pl

Tony Blair w Krakowie!

Gdzie najlepiej rozmawiać o biznesie? Oczywiście w Krakowie!

16 i 17 czerwca przekonali się o tym najważniejsi europejscy przedstawiciele sektora usług dla biznesu, którzy wzięli udział w 6. edycji konferencji ABSL. Wśród 80 prelegentów znalazł się Tony Blair, jeden z najbardziej wpływowych światowych przywódców i premier Wielkiej Brytanii w latach 1997–2007.

■ Katarzyna Krasoń

Konferencja ABSL (Association of Business Service Leaders in Poland, Związek Liderów Sektora Usług Biznesowych) to najważniejsze spotkanie sektora usług dla biznesu w Europie, a także platforma networkingu i wymiany wiedzy dla kilkuset menedżerów wysokiego szczebla reprezentują-

cych organizacje z listy Fortune 500 i wiodące firmy z sektora technologii i usług dla biznesu.

Motywy przewodnim tegorocznej konferencji było hasło „The Powerhouse of Europe – Poland as the undisputed leader in business services on the Continent”, czyli „Siła napędowa Europy – Polska jako niepodważalny lider sektora usług dla biznesu na kontynencie”. Uczestnicy wydarzenia wzięli udział w licznych se-

sjach plenarnych poświęconych zagadnieniom ogólnoeconomicznym oraz trendom w obrębie sektora. Ponadto w programie konferencji znalazły się także sesje tematyczne poświęcone sprawom praktycznym, z którymi na co dzień spotykają się przedstawiciele biznesu.

Zdecydowanie najważniejszym punktem programu kongresu było przemówienie Tony'ego Blaira, połączone z sesją pytań i odpowiedzi. Polityk poruszył temat szans i wyzwań związanych z procesem globalizacji, co spotkało się z ogromnym zainteresowaniem uczestników konferencji.

Konferencja ABSL na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń biznesowych w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej. Gromadzi co roku kilkuset uczestników, w tym liderów globalnego i polskiego biznesu, przedstawicieli rządu, władz lokalnych, a także instytucji finansowych. W tym roku miejscem tego prestiżowego wydarzenia była stolica Małopolski. Nieprzypadkowo. – Kraków to lider na mapie sektora usług w Polsce. Według danych z 2014 r. w centrach usług z kapitałem zagranicznym pracowało już ponad 33 tys. osób – mówi Marek Grodziński, dyrektor Europejskiej Sieci Centrów BPO Capgemini, wiceprezes ABSL.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

6 czerwca

- Intronizacja Króla Kurkowego (wydarzenie w ramach Święta Miasta), Rynek Główny

7 czerwca

- Dzień Otwarty Magistratu, pl. Wszystkich Świętych 3–4
- II Ogólnopolskie Senioralia, przekazanie klucza do bram miasta na pl. Szczepańskim

8 czerwca

- Wręczenie aktów powołań do Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, Pawilon Wyspiańskiego
- Wręczenie odznak Honoris Gratia z okazji Święta Miasta, sala Lea

10 czerwca

- Posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska”
- Podpisanie umowy określającej warunki przekazania Skarbowi Państwa terenów dotychczas wykorzystywanych przez ArcelorMittal Poland. Umowa określa warunki zamiany terenów objętych projektem KRK-NH2, a także warunki korzystania z budynków centrum administracyjnego przez spółkę Nowe Centrum Administracyjne

11 czerwca

- Wizyta delegacji marynarki wojennej Ekwadoru, sala Lea



- Pochód Lajkonika – wręczenie „haraczu” Lajkonikowi, Rynek Główny

12 czerwca

- Wizyta w Luboczy w Centrum Rugby
- 70-lecie Teatru Groteska, Hala Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

13 czerwca

- Obchody Dnia Świadomości Niewydolności Serca, pl. Wielkiej Armii Napoleona
- Święto Chleba, pl. Wolnica

15 czerwca

- Walne zebranie członków Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska”, ul. Reymonta

16 czerwca

- Otwarcie konferencji ABSL, Centrum Kongresowe ICE Kraków
- Udział w panelu: „Miasta, obszary metropolitalne i obszary wiejskie. Współpraca czy rywalizacja?”, Międzynarodowe Centrum Kultury

17 czerwca

- Uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa, wręczenie Medali „Cracoviae Merenti” Operze Krakowskiej i Sobiesławowi Zasadzie, Sala Obrad RMK im. S. Wyspiańskiego



- Wręczenie nagród „Bezpieczny Kraków”, sala Portretowa

18 czerwca

- Wręczenie Medali św. Krzysztofa, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Temida się nie spieszy

Miałem nadzieję, że będę mógł się już z Państwem podzielić dobrą wiadomością, iż Miasto odzyskało budynek Oleandrów. Niestety, na ostatniej prostej będziemy musieli poczekać na kolejną rozprawę sądową. A zabytek niszczeje...

☛ Jacek Majchrowski

Od lat staramy się o odzyskanie Oleandrów, zajmowanych nielegalnie przez Związek Legionistów Polskich. Oszczędzę Państwu opisów wszystkich perypetii sądowych z tym związanych (kto był zainteresowany, miał możliwość śledzenia tej sprawy w lokalnej prasie). Ostatecznie jednak sąd uznał, że budynek jest własnością Miasta. Brakowało nam jedynie wyroku nakazującego ZLP przekazanie obiektu. Mimo korzystnego dla Miasta rozstrzygnięcia w I instancji, sprawa trafiła do sądu II instancji, a ten nakazał ponowne zbadanie sprawy.

Nie komentować decyzji sądu, ale...

Cóż się stało? Związek Legionistów stwierdził, że przez lata swojego użytkowania wydał na remonty i utrzymanie tego budynku aż 20 mln zł. Ten argument został zakwestionowany przez miejskich prawników, ponieważ ZLP w żaden sposób nie udowodnił, że wydał właśnie taką, a nie inną kwotę. Można się domyślać, że sąd także nie dał temu wiary, tym bardziej że stan techniczny, w jakim teraz znajduje się budynek, przeczy temu argumentowi. Niestety, w uzasadnieniu wyroku sąd nie dość szczegółowo wypowiedział się w sprawie nakładów poniesionych przez ZLP i stąd decyzja sądu II instancji, by tę kwestię uzupełnić.

Co to oznacza dla Miasta? Przede wszystkim to, że przez błąd sądu (nie waham się użyć tego określenia, chociaż w dobrym tonie jest niekomentowanie wyroków sądowych) cała procedura znowu się wydłuża, bo tego, że sąd po zbadaniu kwestii kosztów remontów ponownie nakaże przekazanie Gminie budynku, jesteśmy w zasadzie pewni. Szkoda tylko, że tak się stało, bo czas nagli i poważne remonty już od dawna są niezbędne.

Wielokrotnie już deklarowałem i powtórzę to raz jeszcze. Moją intencją nie jest wyrzucenie na bruk Związku Legionistów Polskich. Chcę, by po remoncie Oleandrów mogli wrócić do części budynku razem ze swoimi zbiorami. Oleandry powinny stać się domem dla wszystkich organizacji niepodległościowych i pełnić funkcję edukacyjną. Teraz są niedostępne i popadają w ruinę.

Lokale kontra Park Kulturowy

Skoro już przy sprawach sądowych jesteśmy. Od jesieni trwały prace nad pozwem Krakowa przeciwko lokalom erotycznym usytuowanym w centrum miasta. Nie zrażaliśmy się niepowodzeniem Sopotu, ponieważ krakowski pozew oparty był na innych argumentach. Nie poruszaliśmy kwestii np. nieuczciwej konkurencji, ale skupiliśmy się na udowodnieniu, że działalność tego typu lokali narusza dobra osobiste miasta – jego markę, wizerunek itd. W ostatnich tygodniach poprosiłem, by opinię na temat przygotowanego pozwu wyrazili także prawnicy niezwiązani z urzędem. Stwierdzili oni, że niestety jest duże prawdopodobieństwo, że pozew Krakowa podobnie jak i Sopotu nie przyniesie spodziewanych efektów. Dla



Jacek Majchrowski

tego będziemy próbowali rozwiązać problem lokali erotycznych w inny sposób – na poziomie prawa lokalnego. Rozpoczęły się już prace nad nowelizacją uchwały o Parku Kulturowym. Podjąłem decyzję, by znalazły się w niej zapisy uniemożliwiające nachalną i agresywną reklamę tych lokali. Będziemy się w tej sprawie kontaktować z Wrocławiem, który postanowił właśnie w taki sposób rozwiązać problem klubów.

Pomagamy, nie eksmitujemy

Podobnym problemem, związanym z uporządkowaniem przestrzeni, a szeroko opisywanym ostatnio przez media, jest sprawa nielegalnego billboardu na ul. Konopnickiej. W sprawie bezdomnych, którzy urządzili sobie tam miejsce do życia, otrzymałem nawet list otwarty. Wszystkich, którzy martwią się o los tych ludzi, zapewniam, że Miasto jest przygotowane do udzielenia im wszelkiej pomocy. Na miejscu rozmawiali z nimi zarówno przedstawiciele opieki społecznej, jak i straży miejskiej, oferując miejsce w noclegowni i pomoc w wychodzeniu z bezdomności. Mam nadzieję, że zdecydują się ją przyjąć. Nie będziemy ich – jak sugerowały media – siłą eksmitować z ul. Konopnickiej. Jest to teren prywatny i jest to sprawa właściciela terenu. My jako miasto gwarantujemy, że nikt potrzebujący nie zostanie bez pomocy. Inną sprawą jest nielegalny billboard. Nadzór budowlany wydał decyzję o rozbiorce nielegalnej konstrukcji, od której właściciel się odwołał – przeciągając z rozmysłem całą procedurę. Mogę Państwa zapewnić, że wykorzystując prawo, odpowiedzialne służby doprowadzą do likwidacji billboardu. Niestety i tutaj niezbędne są czas i działanie w zgodzie z prawem.

Urzędnik z certyfikatem

Mam przyjemność pochwalić się sukcesem Urzędu Miasta Krakowa. W ostatnich dniach na moje ręce trafiły dwa certyfikaty ISO – jeden dotyczy systemu zarządzania jakością, drugi – zarządzania bezpieczeństwem informacji. Polskie Centrum Badań i Certyfikacji SA sprawdziło to, co dla mieszkańca odwiedzającego urząd jest najważniejsze – szybkość działania urzędu, terminowość, obiektywność, uprzejmość, merytoryczne przygotowanie pracowników, znajomość i przestrzeganie przez nich prawa. Audyt potwierdził, że pracownicy magistratu są bardzo dobrze przygotowani do swojej pracy, cały czas się doskonalą, a klienci mogą liczyć na pomoc z ich strony.

To już ostatnie przed przerwą wakacyjną wydanie dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL. Życzę Państwu udanych, słonecznych wakacji i zachęcam, by skorzystała podczas urlopu z atrakcji Krakowa. Nie mam wątpliwości, że każdy znajdzie dla siebie coś interesującego.

Ratujmy pszczoły!

O roli pszczół, miodzie, a także o październikowym rajdzie fiatów 126p pod hasłem „Miód kupujesz – pszczoły ratujesz” z **Mariuszem Opoką**, prezesem Zrzeszenia Pszczelarzy „Apipol” rozmawia Andrzej Kaczmarczyk.



fot. Wiesław Majka / UMK

Mariusz Opoka – prezes Zrzeszenia Pszczelarzy „Apipol”, pasjonat pszczelarstwa – reprezentuje czwarte pokolenie pszczelarzy w swojej rodzinie

Chcąc umówić się z Panem na wywiad, przez pomyłkę zadzwoniłem do Pańskiego ojca, jak się okazało, też pszczelarza. To zajęcie to tradycja rodzinna?

Mariusz Opoka: Jestem czwartym pokoleniem pszczelarzy w mojej rodzinie. Wprawdzie obecnie zajmuję się bardziej produktami pszczelimi niż samą hodowlą, ale wychowałem się tuż obok pasieki. Pszczelarstwo to moja praca i pasja.

Czy w Polsce można się utrzymać z pasieki?

MO: To jest możliwe, ale zależy od jej wielkości. W Polsce mamy bardzo duży odsetek małych pasiek, szczególnie w Małopolsce, na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie. Prowadzą je pszczelarze hobbyści, którzy traktują to zajęcie jako dodatkowe źródło dochodu. Wśród pszczelarzy znajduje się też grupa zawodowców. Ich pasieki mają przynajmniej po 100 rodzin pszczelich, a nawet więcej.

Ile pszczół jest w rodzinie?

MO: Kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt tysięcy. Im kolonia jest liczniejsza, tym jest silniejsza, zdrowsza, zdolniejsza do przetrwania

i wydajniejsza. Najbardziej znanym produktem pszczelim jest oczywiście miód, ale pszczoły produkują też inne cenne surowce: kit pszczeli (propolis), mleczko pszczele czy pyłek kwiatowy. Wszystkie można wykorzystać, zwiększając rentowność pasieki.

Na przykład kit pszczeli jest bardzo skuteczny przy leczeniu stanów zapalnych jamy ustnej...

MO: Właśnie tak. Kit jest doskonałą substancją bakteriobójczą. Bardzo cenny jest też wciąż mało doceniany pyłek kwiatowy znany pod postacią granulek, czyli odnoży pyłkowych, zbierany bezpośrednio przez pszczoły lub w postaci lepiej przyswajalnej przez człowieka – pierzgi pszczelej, inaczej zwanej chlebem pszczelim. Tym przetworzonym w plastrach pyłkiem kwiatowym karmione są młode pszczoły w okresie rozwoju. Pierzga ma doskonałe właściwości odżywcze i dużo witamin. Pyłek kwiatowy oczywiście znajduje się również w miodzie.

W każdym sezonie napływają z Polski i ze świata hiobowe wieści o zmniejszaniu się populacji na skutek tzw. zespołu masowe-

go ginięcia pszczoły miodnej. Przyczyny tego zjawiska nie są do końca jasne.

MO: Pierwsze przypadki odnotowano w Ameryce kilka lat temu, później w Europie Zachodniej i w końcu w Polsce. Przyczyn jest wiele, a jedną z nich jest na pewno ingerencja człowieka w środowisko naturalne. Pszczoły to delikatne owady. Można powiedzieć, że są markerami czystości środowiska. Im bardziej zanieczyszczone środowisko, tym mniej pszczół.

Obrońcy środowiska podejrzewają, że przyczyną wymierania pszczół są pestycydy używane w rolnictwie dla... ochrony roślin.

MO: Na pewno chemizacja rolnictwa, w tym stosowanie pestycydów, nie służy pszczołom. Problemem są też uprawy modyfikowane genetycznie, a także używanie środków chemicznych do konserwacji nasion. Ta chemia pozostaje potem w częściach zielonych, a nawet przenika do gleby. To nie może nie mieć wpływu na delikatne owady. Do tego dochodzą szybkie zmiany w strukturze agrarnej w Polsce w ostatnich latach.

Czy mówi Pan o odchodzeniu mieszkańców wsi od rolnictwa, zabudowie działek rolnych, znikaniu ogródków kwiatowych i owocowych na rzecz trawników z tujami oraz monokultury upraw w dużych gospodarstwach rolnych?

MO: Monokultury mają duży wpływ na zdrowotność pszczół. Im większa różnorodność roślin, tym bogatsza paleta składników mineralnych trafiających do miodu, który spożywają i pszczoły, i my. Monokultura upraw osłabia rodziny pszczele, a nas pozbawia części wartości pszczelich produktów.

12 października z Wadowic pod hasłem „Miód kupujesz – pszczoły ratujesz” wyruszy rajd zorganizowany m.in. przez redakcję czasopisma „Pasieka”, Polski Związek Pszczelarski oraz Zrzeszenie Pszczelarzy „Apipol”...

MO: Celem akcji jest propagowanie roli pszczoły miodnej jako ważnego i niezbędnego ogniwa naszego ekosystemu. Kolumna kolorowych fiatów 126p przemierzy Słowację, Rumunię, Bułgarię, Grecję, Włochy, Francję, Niemcy, Austrię, Czechy. Na całej trasie będą organizowane spotkania edukacyjne. Ostatnie na zakończenie rajdu odbędzie się na Rynku w Krakowie 25 października, na które serdecznie zapraszamy.

Życzę zatem udanego rajdu i skutecznej akcji edukacyjnej.

MO: Dziękuję i do zobaczenia w październiku na Rynku Głównym.

Wielkie talenty i hojni mecenas

11 czerwca w Urzędzie Miasta Krakowa odbyła się gala podsumowująca III edycję projektu Mecenas Dziecięcych Talentów, którym w roku szkolnym 2014/2015 zostało objętych 21 dzieci ze szkół znajdujących się na obrzeżach Gminy Miejskiej Kraków.

Anna Rak

Projekt Mecenas Dziecięcych Talentów odpowiada na chęć pomocy wybitnie utalentowanym dzieciom z terenu Gminy Miejskiej Kraków, które chcą rozwijać swoje pasje i uzdolnienia, a których możliwości finansowe czy rodzinne na to nie pozwalają. To dzięki niemu mogą uczestniczyć w zajęciach, kursach, warsztatach oraz obozach sportowych, gdzie doskonaliły swoje umiejętności i talenty.

W trakcie gali wszystkim Mecenasom, ludziom wielkiego serca, bez których projekt nie mógłby zaistnieć i być realizowany, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny wręczyła podziękowania wraz z pamiątkowymi statuetkami. Wśród wyróżnionych znaleźli się: krakowskie kościoły ewangeliczne, Konsul Honorowy Czarnogóry w Krakowie, Krakowski Holding Komunalny, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Krakowie, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie, Krakowska Kongregacja Kupiecka, Szkoła Języków Obcych Profi – Lingua, Kraina Zabaw Dziecięcych „Anikino”, Fundacja Buma im. Jacka i Piotra Michalskich, REGIONling oraz Factory. Futura Park Kraków.

Projekt wspierają także krakowskie instytucje kultury – Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana, Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Grunwaldzkiej, Ośrodek Kultury Kraków – Nowa Huta, Dom Kultury „Podgórze” oraz Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży.

Jednak to dzieci były głównymi bohaterami wydarzenia. W trakcie gali zaproszeni goście mogli podziwiać talenty Kuby i Klary Matysików. Młodzi żeglarze zaprezentowali lądową Szkołę pod żaglami, przedstawili m.in. budowę łódki żeglarskiej. Spotkanie zostało także uświetnione występem zespołu Debiuty z MDK „Dom Harcerza” przy ul. Reymonta 18. Po gali wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek, który został zapewniony przez Kompanię Kuflową „Restauracja pod Wawelem”.

– Cieszę się, że w III edycji projektu udało się nam pomóc wszystkim zgłoszonym do niego dzieciom. Mają one marzenia i pomysły na swoją przyszłość oraz wiele determinacji, aby je zrealizować. Mam nadzieję, iż w kolejnej edycji będzie podobnie, że nie zabraknie w naszym mieście ludzi wrażliwych na potrzeby innych, działających bezinteresownie. Już dzisiaj zapraszam Mecenasów do włączenia się w naszą akcję – zachęca Marzena Paszkot, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rodziny, pomysłodawczyni i koordynator projektu.



Zakończenie 3. edycji projektu Mecenas Dziecięcych Talentów w roku szkolnym 2014/2015



**PIOTR
BECZAŁA**
Arie Oper Świata 28.06.
 Dziedziniec Arkadowy Zamku Królewskiego na Wawelu



Grand pas...!
 - gala baletowa 26.06.
 Dziedziniec Arkadowy Zamku Królewskiego na Wawelu



G. VERDI *Traviata* 1, 2.07.



CH. W. GLUCK
Orfeusz i Eurydyka 4, 5.07.

Dzieła Gullvåga w Krakowie

Od 2 lipca w Muzeum Archidiecezjalnym Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie prezentowana będzie wystawa „Cykl Biblijny” norweskiego malarza Håkona Gullvåga. Projekt jest realizowany przez Muzeum Archidiecezjalne, Urząd Miasta Krakowa oraz Ambasadę Królestwa Norwegii w ramach współpracy partnerskiej Krakowa i Trondheim, skąd pochodzi artysta.



Håkon Gullvåg „Stworzenie świata”

Agata Mierzyńska

Håkon Gullvåg jest jednym z najwybitniejszych twórców skandynawskich. Na przestrzeni ostatnich piętnastu lat stworzył szereg dzieł dla wielu kościołów, nie tylko w Norwegii. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Trondheim. Gdy miał zaledwie 24 lata – po pierwszej wystawie w Oslo – jego prace zostały dodane do kolekcji Norweskiego Muzeum Narodowego. Gullvåg uznawany jest za pioniera nowoczesnego malarstwa religijnego. Maluje też portrety – zwłaszcza oficjalne, choć niekonwencjonalne – osób publicznych Norwegii (w tym pary królewskiej). Na swoim koncie ma także martwe natury.

Malarstwo Gullvåga wyróżnia się na tle współczesnej twórczości o tematyce sakralnej. Jego dzieła nie są dosłowną ilustracją

scen biblijnych. Artysta nie przedstawia tematów wprost, lecz oferuje widzowi przekaz ponadczasowy, wymaga zaangażowania. Håkon Gullvåg uprawia oryginalną odmianę malarstwa figuratywnego, do którego włącza elementy abstrakcyjne i surrealistyczne. Posługując się oszczędnymi środkami wyrazu, tworzy poetyckie i pełne ekspresji kompozycje fantastyczno-symboliczne. Sztuka religijna Håkona Gullvåga była wystawiana na całym świecie. W ubiegłym roku artysta namalował panel ołtarza i dekoracje w nowo powstałym kościele ewangelicko-luterańskim Jordani i Ziemi Świętej, położonym przy miejscu chrztu Jezusa Chrystusa u brzegów Jordanu. Gullvåg jest także autorem portretów papieży.

Historia powstania „Cyklu Biblijnego” sięga 2003 r., kiedy do artysty zwrócił się biskup i dziekan protestanckiej katedry Nidaros

w Trondheim. Prace Gullvåga przygotowane dla świątyni i zaprezentowane publiczności dwa lata później wzbudziły ogromne zainteresowanie. Od tego czasu wystawa podróżuje po świecie – była pokazywana na Orkadach, Wyspach Owczych, w Danii, Jerozolimie, Francji, goszcząc zarówno w muzeach religijnych i państwowych, jak też w katedrach, opactwach i świątyniach o szczególnej randze. Na tym szlaku pielgrzymkowym znalazła się również Polska. W marcu i kwietniu br. „Cykl Biblijny” gościł w warszawskiej bazylisce archikatedralnej św. Jana Chrzciciela.

Kontakty Krakowa i Trondheim rozwijają się od 2012 r., kiedy podpisano list intencyjny o współpracy. Od tego czasu przedstawiciele organizacji i instytucji obydwu miast zrealizowali wiele koncertów, wystaw i wymian studyjnych. Miasta dzieliły się swoimi doświadczeniami w zakresie m.in. kontroli zanieczyszczenia powietrza, zwalczania nielegalnego graffiti czy wspierania przedsiębiorczości i nowoczesnych technologii. Pomimo różnic w wielkości (w Trondheim mieszka zaledwie 180 tys. mieszkańców), systemie prawnym i administracyjnym miast, władze lokalne zawsze stają przed podobnymi wyzwaniami. Współpracę nawiązały m.in. katedry wawelska i Nidaros – najdalej usytuowana na północ gotycka katedra w Europie. Wspólne tematy to tradycje pielgrzymkowe i problemy konserwatorskie.

Najlepiej jednak rozwija się współpraca kulturalna. Tradycje muzyczne (chóralne) są w Norwegii bardzo silne, a dyrektorem Trondheimskiej Orkiestry Symfonicznej – wizytówki norweskiej sceny muzycznej – jest znany polski dyrygent Krzysztof Jabłoński. Środki finansowe z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego pozwalają na realizację wielu spektakularnych projektów z udziałem instytucji obydwu miast: Opery Krakowskiej, Filharmonii Krakowskiej, Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena i Krakowskiego Biura Festiwalowego. Zorganizowano m.in. „Kon-Tiki koncert na żywo”, premierę spektaklu „Mefistofeles” Arrigo Boito, wspólne przedstawienie „Don Giovanniego” W.A. Mozarta w międzynarodowej obsadzie, a także konkursy muzyczny i filmowy w ramach projektu „Wielokulturowość nie działa?”. Współpraca z Trondheim to nie tylko wielkie i kosztowne przedsięwzięcia, to także małe międzynarodowe spotkania, jak np. koncert krakowskiego chóru z Bieżanowa – TRUBADURKI w Meråker i Trondheim, czy występ mieszanego chóru Strindheim Blandakor w kościele św. św. Piotra i Pawła w Krakowie.

Wystawa prac Håkona Gullvåga w Muzeum Archidiecezjalnym w Krakowie (2 lipca – 30 sierpnia) będzie kolejnym ciekawym wydarzeniem w historii wzajemnych kontaktów miast.

Jeżeli się śmiać, to mądrze

Sześć spektakli na szóstą edycję Krakowskich Miniatur Teatralnych. Miniatur tylko z nazwy, bo to, co przygotowują organizatorzy, przypomina ogromne przedsięwzięcie. Na scenie zobaczymy wybitnych polskich aktorów i muzyków. Widzowie, którzy przyjdą do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie (ul. Straszewskiego 22), będą mogli poczuć się tak, jakby sami brali udział w przedstawieniach. A wszystko to już od 2 do 21 lipca.

Łukasz Mordarski

Trudno powiedzieć, co będzie perełką, bo każdy spektakl sam w sobie jest indywidualnością. Wybraliśmy tylko te przedstawienia, które nie były jeszcze pokazywane w Krakowie. Są wartościowe literacko, a nie są tanimi farsami. Jeżeli się śmiać, to mądrze i na poziomie, a nie z żartów proponowanych przez telewizyjne kabarety i głupawe seriale. U nas jest jak w kuchni – zależy, co komu smakuje, ale każdy z tych spektakli jest świetny i jedyny w swoim rodzaju – mówią Monika Lato i Łukasz Lech, pomysłodawcy festiwalu. – W czasie urlopowym, gdy krakowskie teatry zamykają swoje podwoje, my mamy ofertę dla krakusów, którzy nie wyjechali na wakacje, ale także dla tych, którzy do nas przyjeżdżają, aby odpocząć.

Największym zainteresowaniem widzów cieszą się spektakle muzyczne. – W tym roku jest ich u nas najwięcej. Tak naprawdę doszło do paradoksu, bo miniatury zmieniły się w makisury. Aktorzy, spektakle... wszystko ewoluowało – mówi Łukasz Lech. Na inaugurację, w czwartek (2 lipca, godzina 19.00) widzowie będą mogli zobaczyć „Konie narowiste”. Na scenie wystąpią m.in. Artur Żmijewski, Artur Barciś, Mirosław Baka, Arkadiusz Brykalski, Mirosław Czyżykiewicz czy Mariusz Kilian. – W sumie będzie to dziesięć osób, ale mam nadzieję, że nikt nam nie zarzuci, że nie jest to miniatura. Relacja między aktorem i widzem będzie kameralna – mówi Monika Lato. Spektakl oparty jest na pieśniach i wierszach Włodzimierza Wysockiego i jest próbą opowiedzenia obfitej w wydarzenia biografii największego barda rosyjskiego. Wyreżyserował go Jerzy Satanowski. – Po zapoznaniu się z twórczością pana Jerzego możemy niemal w ciemno brać od niego wszelkie produkcje. Jeśli chodzi o warstwy poetycką i muzyczną, te spektakle zawsze są na najwyższym poziomie. Zawsze są to hity, a sala pęka

w szwach. Aż serce rośnie, że taka twórczość ma wielkie grono słuchaczy – przyznaje Lato.

Każdy spektakl adresowany jest do innej grupy odbiorców. – Na przykład „Konie narowiste” czy „Biała Lokomotywa” skierowane są do miłośników pięknej piosenki poetyckiej. To nie jest tylko odśpiewywanie tekstu, tam się naprawdę dużo dzieje – mówi pomysłodawczyni festiwalu. – W piosence dostrzegamy pewną historię, na oczach widzów tworzy się opowieść. Nie jest to koncert, ale prawdziwy spektakl – dodaje Łukasz Lech.

Organizatorzy zapraszają jednak nie tylko miłośników piosenki, ale także teatru tradycyjnego. Proponują „Porwanie Sabineek”, czyli komedię omyłek w gwiazdorskiej obsadzie (wtorek, 14 lipca, godzina 19.00). – Ten spektakl przyciągnie wszystkich stęsknionych za wodewilem, operetką, teatrem lat 70., teatrem na kurnie. Są żyrandole, są tradycyjna scenografia i piosenki pełne humoru. Ludzie za tym tęsknią, bo krakowskie teatry idą w kierunku współczesnym. Natomiast to jest klasyka gatunku przełożona na XXI w. – opisuje Łukasz Lech.

Bilety do nabycia:

ŚOK, ul. Mikołajska 2, II p. pokój 21,
tel.: 12 422-19-55, w. 15 i 24;

Rezerwacja: bilety.sok@poczta.fm

Info Kraków: ul. św. Jana 2,
tel.: 12 421-77-87;

Filmotechnika Pasaż Bielaka,
Rynek Główny 9, tel.: 12 421-23-43

Wisienką na torcie będzie spektakl muzyczny Mazowieckiego Teatru Muzycznego w Warszawie „Edith i Marlene”. Przedstawienie to powstało w 100. rocznicę urodzin Edith Piaf. – To będzie niezwykła uczta dla tych, którzy kochają teatr – obiecuje organizator. Na scenie wystąpią m.in. Halina Mlynkova i Anna Sroka-Hryń, a gośćmi specjalnymi będą reżyser spektaklu Marta Meszaros i autorka Eva Pataki. – Przyjeżdżają do nas specjalnie z Węgier – cieszy się Łukasz Lech.

To, co wyróżnia Krakowskie Miniatury Festiwalowe spośród innych festiwali, to także bezpośrednie spotkania realizatorów i twórców przedstawień z widzami. – Aktorzy często opowiadają nie tylko o stosunku do spektaklu czy granej przez siebie postaci, ale także o swoim życiu i planach na przyszłość. Te spotkania są czasem prowokacyjne – mówi Monika Lato. – Na naszym festiwalu będzie wiele momentów, podczas których będzie się można uśmiechnąć, wzruszyć, ale i zastanowić, przemyśleć, nabrać dystansu do swoich problemów. A może zobaczymy siebie w krzywym zwierciadle? Może nasza rodzina? Przyjaciół? Szefa? Teatr, który proponujemy, jest w stanie zmieniać nasze życie. Iluzja może wpływać na naszą rzeczywistość – dodaje Łukasz Lech.



„Porwanie Sabineek” Teatru Kamienica już 14 lipca w Krakowie!

1 lipca ruszają CAS-y

To bardzo dobra wiadomość dla krakowskich seniorów. Można już zgłaszać się do pierwszych miejskich Centrów Aktywności Seniora, które poprowadzą krakowskie organizacje pozarządowe.

Anna Okońska-Walkowicz*

W lipcu 2013 r. prezydent Jacek Majchrowski jako drugi z prezydentów polskich miast podpisał Deklarację Dublińską, oświadczając podjęcie intensywnych działań Miasta na rzecz wysokiej jakości życia osób starszych. Jednym z zadeklarowanych kierunków pracy było tworzenie miejsc służących integracji społecznej i aktywności osób starszych. Wypełniając tę deklarację, Miasto wraz z wolontaryjnymi gremiami Radą Krakowskich Seniorów i Krakowskim Centrum Seniora przygotowało Program Aktywności i Integracji Społecznej Seniorów przyjęty uchwałą Rady Miasta

Krakowa na początku tego roku. W programie m.in. znalazła się sieć finansowanych przez Miasto Centrów Aktywności Seniora.

Centra prowadzone przez krakowskie organizacje pozarządowe już od 1 lipca zapraszają seniorów, którzy chcieliby uczyć się nowych rzeczy, podnosić kondycję psychiczną i fizyczną oraz działać na rzecz dobra wspólnego. Listę centrów oraz oferowanych przez nie zajęć będzie można znaleźć na stronie internetowej: www.dlaseniora.krakow.pl.

Trwa kolejny nabór dla NGO zainteresowanych prowadzeniem Centrów, których otwarcie planowane jest na 2016 r., dlatego serdecznie zapraszam do rozmowy te organizacje, które

Gdzie powstaną pierwsze CAS-y

Dzielnica I

Polski Związek Emerytów i Rencistów, Zarząd Oddziału Rejonowego Kraków Śródmieście II, ul. Krowoderska 4, tel. 12 422-84-71
Kościół dla Miasta Krakowa, ul. Berka Joselewicza 28, tel. 502 314 995

Dzielnica II

Akademia Pełni Życia, ul. Rzeźnicza 2, tel. 12 294-81-35

Dzielnica V

Polski Komitet Pomocy Społecznej, ul. Sienkiewicza 2a, tel. 12 634-51-57

Dzielnica VI

Stowarzyszenie „LAJKONIK”, ul. Bandtkiego 19, tel. 12 637-29-44 wew. 202

Dzielnica XVII

Fundacja Nowe Centrum, os. Słoneczne 14, tel. 698 138 948

chciałyby dowiedzieć się więcej o CAS-ach.

*doradca prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej

II Ogólnopolskie Senioralia – aktywnie i energicznie

Kto nie był, niech żałuje. W dniach 5–7 czerwca pl. Szczepański przejęli we władanie seniorzy. Były występy, koncerty, pokazy „srebrnej” mody i gotowania.

Szymon Gatlik

Można było zagrać także w boules, wziąć udział w warsztatach nordic walkingu, podziwiać seniorów tańczących flamenco i tańce towarzyskie czy ćwiczących tai chi. Rozstrzygnięto też dwa konkursy: plastyczny „Moja babcia, mój dziadek” dla uczniów krakowskich szkół oraz literacki „Trzy dni w Krakowie”, w którym udział brali sami seniorzy. Z kolei w Teatrze im. J. Słowackiego odbył się III Małopolski Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku, podczas którego dyskutowano o kwestiach ważnych dla seniorów.

– Naszym celem było wyzwolenie energii i aktywności, które drzemają w osobach starszych – mówi Anna Okońska-Walkowicz, Doradca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej. – Utrwalony stereotyp wymagającej opieki sędziwej osoby jest bowiem nie tylko nieprawdziwy, ale przede wszystkim krzywdzący dla samych seniorów. A przecież wiele młodszych osób mogłoby pozazdrościć im werwy – dodaje.

Senioralia były też okazją do rozmowy z członkami Rady Krakowskich Seniorów oraz poznania oferty Krakowskiego Centrum Senio-



Wspólne warsztaty kulinarne seniorów i ZSG nr 2 w Krakowie

ra, a także krakowskich instytucji kultury i organizacji pozarządowych, które przez cały rok zapraszają osoby starsze na ciekawe spotkania i warsztaty. Można było także zapoznać się z ofertą dla seniorów przygotowaną przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Organizatorami II Ogólnopolskich Senioraliów było Miasto Kraków oraz Stowarzyszenie Manko.

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć z II Ogólnopolskich Senioraliów na stronie: www.krakow.pl w zakładce OTO FOTOKronika Miasta Krakowa.

Okiem Przewodniczącego: rocznice i bieżąca praca

Kraków to miasto szczególne. Nie tylko dlatego że tu mieszkamy. Zawsze coś się dzieje i często nie można nadążyć za wszystkimi wydzwanieniami. Ostatnio mieliśmy okazję przeżywać ciąg rocznic.

◀ Bogusław Kośmider*

Najważniejsza z nich to zdecydowanie 25-lecie odrodzonego samorządu. Kiedy przed 25 laty odbywały się pierwsze demokratyczne wybory do samorządu Krakowa, nikt nie przypuszczał, jak wiele czeka nas pracy, ale i jak wiele zmieni się w Krakowie w ciągu najbliższych 25 lat. Z zaniedbanego, stosunkowo mało znanego, zniszczonego miasta socjalistycznej Polski staliśmy się nowoczesną europejską metropolią.

I choć wiele jeszcze trzeba zrobić i poprawić, do sukcesu mamy zdecydowanie bliżej niż dalej. Za to chcieliśmy wszystkim samorządowcom ostatniego ćwierćwiecza podziękować. Dziękowaliśmy radnym wszystkich kadencji, członkom zarządów miasta, urzędnikom, pracującym w magistracie od początku samorządu, także tym mniej znanym, ale najbardziej zaangażowanym w pracę w najtrudniejszych czasach. Każdemu z nich daliśmy medal, właśnie w podziękowaniu za ich trud i włożony wysiłek. Obchody nie były huczne, ale serdeczne. Najpierw podziękowaliśmy Bogu za ten sukces, potem zrobiliśmy wspólne zdjęcie wszystkich samorządowców przed urzędem. Odsłoniliśmy popiersie najważniejszego krakowianina Jana Pawła II i uczestniczyliśmy w uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa. Wiele osób mówiło, że świętowanie odbyło się w dobrej, samorządowej atmosferze. Jeszcze raz dziękuję i jego uczestnikom, i organizatorom. To była ważna rzecz!

Wspólnie jako radni odpowiedzieliśmy na sugestię, aby uczcić 300. rocznicę przyjęcia za patrona Krakowa św. Józefa. W maju odbyła się uroczysta msza św. w kościele o.o. Karmelitów. Tam odsłoniliśmy ufundowaną przez radnych tablicę – wotum z podziękowaniem za opiekę nad Krakowem. W dobrej atmosferze uczciliśmy ważną dla części krakowian rocznicę.

Przed nami 100. rocznica połączenia Krakowa i Podgórze. Dokładnie 4 lipca 1915 r. na moście łączącym Kraków i Podgórze ówczesni prezydenci podpisali akt połączenia. Od tego momentu Kraków stał się potężnym miastem, gdzie tradycja łączy się z nowoczesnością, gdzie tradycyjna przedsiębiorczość łączy się z nowoczesną i innowacyjną, gdzie spokój i konserwatyzm łączy się z liberalnym podejściem. Kraków i Podgórze już jako wspólny, wielki Kraków bardzo skorzystały na tym połączeniu. Chcemy uczcić tę rocznicę, pokazując to, co do wspólnego Krakowa wniosła każda ze stron. W jubileusz wpisuje się także lista realizowanych w ciągu kilku lat ważnych dla dzielnic podgórskich inwestycji – Muzeum Historii Podgórze, nowe domy kultury, parki, komisariat policji. Tę ważną dla części krakowian rocznicę obchodzimy będzie uroczyste i dostojnie, choć na obchody nie wydano pieniędzy z miejskiej kasy (oczywiście poza wskazanym programem inwestycyjnym).

Można by powiedzieć, że tylko świętujemy rocznice. I owszem, Kraków jest jak duża rodzina, pełna starszych i nobliwych osób, którym należy się pamięć. Mamy jednak też dużo zwykłych bieżących spraw – doraźnych, ale i strategicznych. Najważniejsze to budżet obywatelski, Krakowska Karta Mieszkańca i Barometr Krakowski.

Krakowski budżet obywatelski jest realizowany według zmodyfikowanych zasad. Wnioski do budżetu dzielnicowego może zgłaszać jedynie



Bogusław Kośmider

for: Wiesław Majster / UMK

mieszkaniec danej dzielnicy. Także na liście poparcia podpisać się może tylko mieszkaniec danej dzielnicy. Istnieje możliwość odwołania się od negatywnej oceny formalnej. Ostatnio rozpatrywaliśmy takie odwołania. Na 150 wniosków zgłoszono 41 odwołań, można powiedzieć – jedynie 41. Zmienione zostały zasady głosowania. Głosować można na trzy projekty ogólnomiejskie i trzy dzielnicowe. Głosowanie odbywa się od 20 do 28 czerwca. Weźmy w nim udział!

Krakowska Karta Mieszkańca to nie tylko szersze wykorzystanie już istniejącej KKM, ale przede wszystkim sposób na pokazanie opłacalności płacenia podatku dochodowego od osób fizycznych w Krakowie. Gdy będą preferencje, będzie więcej osób płacących podatki i więcej będzie dochodów w budżecie. To się powinno wszystkim opłacać.

Barometr Krakowski jako systemowe i okresowe badania opinii to sposób na rozpoznawanie potrzeb mieszkańców, możliwość dostosowywania do nich działań miasta, a także docelowo system wczesnego ostrzegania społecznego.

Obok tych najważniejszych w ostatnim czasie Rada Miasta podjęła też kilka innych ważnych działań. Przystąpiliśmy do sporządzania czterech chroniących istotne dla Krakowa tereny zielone miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego: „Drwinka-Bochenka”, „Drwinka-Podedworze”, „Tonie”, „Armii Krajowej – Piastowska”. Rozpoczęliśmy i mocno zaawansowaliśmy działania miasta w zakresie wspierania tzw. start-upów, czyli nowoczesnych i innowacyjnych firm. Chcielibyśmy zostać ważnym miejscem dla start-upów z Europy Wschodniej. Na razie to głównie działania promocyjne, ale zaraz za nimi pojawią się nowe miejsca pracy. Wdrożyliśmy nowe zasady oczyszczania miasta, w tym mycie na dużą skalę ulic i chodników. Dzięki temu Kraków będzie bardziej czysty, będzie też trochę mniej smogu. Ostro zabraliśmy się do przygotowań do Światowych Dni Młodzieży – inwestycyjnie i logistycznie. Coraz odważniej i nowocześniej konstruujemy działania promocyjne – zarówno te skierowane do gości biznesowych i turystycznych, jak i do naszych mieszkańców.

W czerwcu oceniamy działalność Prezydenta za ostatni rok i analizujemy wykonanie budżetu miasta. Wykonanie niezłe, dochody zostały wykonane w 98,4 proc. Dochody własne uzyskaliśmy w 99 proc., dochody z mienia – 104 proc., dochody z PIT 101 proc., dochody z CIT 116 proc. Gorzej było z dochodami z biletów – 97,5 proc. i z dochodami ze środków UE – tylko 72 proc. Zadłużenie bezwzględnie wzrosło o 2 mln zł, ale biorąc pod uwagę wzrost dochodów w 2014 r., jest to mniejsze zadłużenie niż w roku 2013. Rok 2014 był czasem wychodzenia z kryzysu i coraz lepszej sytuacji finansowej Krakowa. Oby tak dalej!

Rocznice rocznicami, ale życie toczy się normalnym rytmem i musimy swoje samorządowe obowiązki wypełniać. Radni pełnią dyżury, spotykają się z mieszkańcami. Jak w rodzinie – od święta obchodzimy ważne rocznice, a na bieżąco pilnujemy krakowskiego gospodarstwa.

*Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Mieszkańcu, razem możemy więcej!

Barometr Krakowski ma być odpowiedzią władz miasta na chęć współuczestniczenia mieszkańców w procesie zarządzania Krakowem. Jego głównym inicjatorem i pomysłodawcą jest Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.



foto: Bibasz Szekiera / UMK

Barometr Krakowski ma być pomocny we właściwej ocenie drogi, jaką ma podążać Kraków, by w przyszłości stać się jeszcze lepiej rozwijającą się metropolią

Magdalena Głodzińska

W Krakowie od trzech lat z powodzeniem wcielany jest w życie budżet obywatelski. Jednak nie wszyscy mieszkańcy biorą w nim udział. Między innymi z tego powodu powstała nowa propozycja. Jest nią Barometr Krakowski, czyli planowane, cykliczne badanie opinii i preferencji mieszkańców Krakowa. Ma być ono źródłem wiedzy dla władz miasta na temat funkcjonowania Krakowa oraz sposobem oceny ich działań.

O Barometrze słów kilka...

Barometr Krakowski ma być odpowiedzią na konkretne nurtujące krakowian problemy. Okazuje się bowiem, że mieszkańcy naszego miasta czują się czasami pomijani w podejmowaniu

istotnych decyzji o przyszłości i rozwoju Krakowa. Uważają nawet, że władze miasta w ograniczonym stopniu reprezentują ich interesy. W związku z tym darzą ich przedstawiciele często niewielkim zaufaniem. Najwyższy czas to zmienić.

Pomoże w tym Barometr Krakowski, który pozwoli na realne spojrzenie na ważne sprawy mieszkańców miasta. Będzie to bardzo pomocne we właściwej ocenie drogi, jaką ma podążać Kraków, by w przyszłości stać się jeszcze lepiej rozwijającą się metropolią.

Kto pyta, nie błądzi

Barometr Krakowski będzie przeprowadzany w odstępach rocznych lub krótszych w zależności od potrzeb oraz możliwości budżetowych miasta. Mieszkańcy zostaną zapytani

o zadowolenie z usług publicznych, ocenę działań władz miasta w różnych dziedzinach zarządzania, ocenę poprawy warunków życia w mieście, zaufanie do poszczególnych instytucji miejskich, ocenę dostępności informacji na temat działań władz miasta oraz skuteczności różnych form uczestnictwa mieszkańców we wspólnym zarządzaniu miastem. W ten sposób będą mogli ocenić różne dziedziny zarządzania Krakowem, wpływające bezpośrednio na jakość ich życia w mieście. Ta inicjatywa w dużej mierze przyczyni się do poprawy komunikacji społecznej między władzami miasta a mieszkańcami, organizacjami pozarządowymi i przedsiębiorcami.

Badanie będzie anonimowe i zostanie przeprowadzone za pomocą metody wywiadu kwestionariuszowego wśród wylosowanej grupy 1100 mieszkańców Krakowa na przełomie maja i czerwca 2015 r. Jego wyniki poznamy w IV kwartale tego roku.

Barometr Krakowski to jest to!

– Barometr Krakowski to potrzebne narzędzie, niezbędne w kształtowaniu rozwoju demokracji w naszym mieście. Jego wprowadzenie okaże się bardzo korzystne dla wszystkich mieszkańców i mniej kosztowne niż idea przeprowadzania kolejnego referendum. Będzie to krok naprzód, który przyniesie naszemu miastu korzystne rezultaty. Co za tym idzie, podniesie jego atrakcyjność oraz spowoduje, że spora część spośród przyjezdnych, głównie studentów, zostanie tu na stałe i będzie płacić podatki. W przyszłości zapewni to większe wpływy do budżetu miasta i zaowocuje realizacją większej ilości projektów istotnych dla rozwoju Krakowa. Bardzo się cieszę, że barometr opinii mieszkańców zawitał w końcu do naszego miasta i jestem przekonany, że zagości tu na dłużej – mówi główny inicjator i pomysłodawca projektu Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Barometr Krakowski jest kolejnym, ważnym projektem tej kadencji Rady Miasta Krakowa, zapowiadany na samym jej początku, podczas exposé Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa 3 grudnia 2014 r. Do współpracy nad projektem zostali zaproszeni najlepsi specjaliści, profesorowie z krakowskich uczelni: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Uniwersytetu Pedagogicznego. Barometr opinii mieszkańców doskonale sprawdził się w innych miastach m.in. w Warszawie czy w Poznaniu. Miejmy nadzieję, że spodoba się także mieszkańcom Krakowa, którzy chętnie będą uczestniczyć w badaniu i w ten sposób przyczynią się do lepszego funkcjonowania naszego miasta.

Absolutorium za prawidłowe działanie

O nieporozumieniach związanych z absolutorium i pokorą w pracy w komisji z **Adamem Kalitą**, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

Absolutorium przyznawane Prezydentowi to temat trudny i często niezrozumiały. Czy mógłby Pan przybliżyć naszym czytelnikom, czym ono jest?

Adam Kalita: Ma Pani rację, że temat przyznawania absolutorium Prezydentowi rodzi pewne nieporozumienia. Bardzo często absolutorium utożsamiane jest z merytoryczną zawartością budżetu. Mówi się o tym, na co Prezydent wydał nasze wspólne pieniądze, a na co, zdaniem oponentów, wydać ich nie powinien. To podstawowe nieporozumienie. Absolutorium to nic innego jak stwierdzenie prawidłowości działania finansowego Prezydenta w określonym czasie na podstawie przedstawionego sprawozdania finansowego za ten okres. Jeżeli Rada Miasta uznaje przedłożone sprawozdanie finansowe Prezydenta za prawidłowe, udziela mu absolutorium. Warto dodać, że przed głosowaniem radnych sporządzane są opinie przez odpowiednie komisje merytoryczne RMK.

Czy były jakieś wątpliwości związane z przyznaniem absolutorium?

AK: Wątpliwości przy takiej okazji zawsze się pojawiają. Radni Prawa i Sprawiedliwości podkreślali, że w paru wypadkach mogło dojść do złamania dyscypliny finansowej. Wyjaśnienia dotyczące tych kwestii były na tyle przekonujące, że nasz klub wstrzymał się od głosu w czasie głosowania nad dwoma projektami uchwał. Pozostali radni głosowali za ich przyjęciem. O czym to świadczy? Radni Komisji Rewizyjnej uznali, że przedstawione dokumenty są rzetelne i wydali opinię pozytywną. Teraz rolę Rady Miasta jest podjęcie odpowiednich uchwał po dyskusji nad pewnymi wątpliwościami.

Jak Pan ocenia wykonanie budżetu za 2014 r.? Nie tylko z perspektywy radnego, ale także z perspektywy obywatela Krakowa. Czy finanse miasta są dobrze zarządzane?

AK: Jestem w szczególnej sytuacji, bo patrzę na wykonanie budżetu z trzech perspektyw: jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej, uczestnik prac w komisjach merytorycznych oraz mieszkaniec Krakowa. Komisja Rewizyjna na dwóch



foto: Wiesław Majka / UMK

Adam Kalita – przewodniczący Komisji Rewizyjnej RMK. Pracuje także w komisjach: Promocji i Turystyki, Budżetowej, Edukacji, Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych, Kultury i Ochrony Zabytków. W latach 1980–1981 r. związany z NZS UJ. Odznaczony medalem Zasłużony Działacz Kultury. Współzałożyciel Stowarzyszenia NZS 1980, Stowarzyszenia Solidarni dla Niepodległości i Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół im. św. Rodziny z Nazaretu. Radny Miasta Krakowa od 2011 r. Prywatnie interesuje się literaturą piękną, teatrem, historią i filmem

ostatnich posiedzeniach zajmowała się sprawozdaniem finansowym przedłożonym przez niezależnego biegłego rewidenta oraz opinią RIO. Powołaliśmy dwa zespoły, które przygotowały opinię o przedłożonym sprawozdaniu. Obie te opinie były pozytywne, a członkowie Komisji Rewizyjnej po zapoznaniu się z nimi i wysłuchaniu wyjaśnień dyrektorów wydziałów przyjęli dwa projekty uchwał: o przyjęciu sprawozdania finansowego i udzieleniu absolutorium dla Prezydenta. Jako mieszkaniec uważam, że uchwalony przez Radę Miasta Krakowa budżet na 2014 r. nie spełniał moich oczekiwań. To nie był mój budżet, nie był to też budżet klubu Prawa i Sprawiedliwości. Natomiast wykonanie tego budżetu, przy jego nie najlepszym kształcie, oceniam dobrze. Może Pani zarzucić mi pewną niekonsekwencję, ale ocenie podlega też realizacja budżetu, a nie tylko jego zawartość.

Dla mieszkańca Krakowa ważne jest oczywiście, aby wydatkowanie pieniędzy było prawidłowe, ale równie istotne jest, na co te pieniądze są wydawane. Podam jeden przykład, który przychodzi mi do głowy: realizowana inwestycja Teatru Variété. Przeznaczone fundusze na tę instytucję wydatkowane zostały prawidłowo, ale czy w ogóle miała ona sens? Moim zdaniem nie. Przykłady można mnożyć.

Ten rok był zapewne rokiem nowych wyzwań, gdyż został Pan przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Zadania Komisji nie należą do najłatwiejszych. Jak się Pan czuje w tej roli?

AK: Pracuję w sześciu komisjach merytorycznych, przewodniczę pracom Komisji Rewizyjnej. W poprzedniej kadencji Rady Miasta pracowałem jako członek tej Komisji, a więc mam nadzieję, że nabrałem koniecznego doświadczenia. Staram się, aby prace komisji przebiegały sprawnie. Chciałbym dodać, że koleżanki i koledzy pracujący ze mną w Komisji Rewizyjnej niezwykle ułatwiają mi pracę w zakresie dyscypliny i merytoryki przewodniczącego. Jednak nie mnie ją oceniać. Więcej na ten temat mogłoby powiedzieć radni pracujący ze mną, a co najważniejsze – mieszkańcy Krakowa. Jak się czuję w tej roli? Z dużą pokorą przed zadaniami. Akurat rozmawiamy przy okazji absolutorium, ale do Komisji Rewizyjnej trafia wiele skarg mieszkańców Krakowa na pracę Urzędu. Część z nich jest niewątpliwie słuszna, część nie. W czasie pracy w Komisji Rewizyjnej cały czas przekonuję się, że system prawny w Polsce jest ułomny, niejasny, a nawet zły; przez niejednoznaczność często wymagający interpretacji. Zadaniem komisji jest rozstrzygnięcie, kto ma rację – urząd czy mieszkaniec – a to wymaga wiedzy, pokory i zrozumienia.

Jakie obecnie wyzwania stoją przed Komisją? Czy ma ona jakieś długoterminowe plany?

AK: Nie chciałbym dzisiaj mówić o wszystkich naszych planach. Trochę na to za wcześnie. Mogę powiedzieć, że w najbliższym czasie, czyli jeszcze przed okresem urlopowym, zaproponuję radnym plan powołania zespołu do spraw sprawdzenia prawidłowości przeprowadzenia przetargu dotyczącego wymiany oświetlenia w Krakowie. Na dyżurach radnych mieszkańcy skarżą się na nowe oświetlenie, media informują o nieprawidłowościach tak dotyczących warunków przetargu, jak i jakości wymienionego oświetlenia. Myślę, że Komisja Rewizyjna powinna zająć się w przyszłości takimi kwestiami jak rozstrzygnięciem konkursów na różne stanowiska w Urzędzie, czy też problematyką „śmieci” w Krakowie. Naszym obowiązkiem jest rozpatrywanie wpływających skarg.

Co z imprezami na Rynku Głównym?

Czy miasto będzie dalej wydawać zezwolenia na organizację imprez na płycie Rynku Głównego? Co z postojem dorożek? Jak wygląda rewitalizacja krakowskich placów targowych? Tymi zagadnieniami zajęła się Komisja Promocji i Turystyki.

Damian Żelezicki

Członkowie Komisji Promocji i Turystyki otrzymali wyczerpujące sprawozdanie na temat działań w ramach programu „CENTRAL MARKETS. Rewitalizacja i promocja tradycyjnych placów targowych w Europie Centralnej”. Oprócz Krakowa w projekcie uczestniczyło osiem miast: Usti, Bratysława, Maribor, Veszprem, Pecs, Wenecja, Turyn i Piemont. – W naszym mieście projekt obejmował Stary i Nowy Kleparz, rynek Dębnicki, pl. Na Stawach, pl. Nowy i Unitarg pod Halą Targową. Miał on na celu rewitalizację, wzmocnienie i integrację placów targowych. Staraliśmy się też o to, aby każde z tych miejsc udało się jak najbardziej wypromować – referował Jakub Szatyński z Wydziału Promocji i Turystyki. W ramach CENTRAL MARKETS zorganizowano dwie edycje festiwalu „Krakowskim Targiem”. – Nie da się ukryć, że główną zaletą i największą atrakcją

placów targowych jest zdrowa żywność, którą możemy tam zakupić – dodał Szatyński.

Kolejny punkt obrad dotyczył zasad funkcjonowania Rynku Głównego. Do dyskusji zaproszony został Tomasz Popiołek, dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych. – Aby uchronić najlepiej, jak można, główną płytę rynku, staraliśmy się aktywizować inne miejsca tj. pl. Szczepański czy pl. Wolnica. Udało się to w przypadku Małego Rynku – mówił Tomasz Popiołek. Szef Wydziału Spraw Administracyjnych dodaje: – Organizacja imprezy wiąże się często z wjazdem na płytę pojazdów wielkotonażowych. Na szczęście istnieją obostrzenia, dzięki którym możemy kontrolować poruszanie się takich pojazdów. Również określony jest poziom głośności, którego organizatorzy nie mogą przekroczyć. Dotyczy to także artystów występujących tam na co dzień.

Radni pochylili się też nad sprawą dorożek. Z racji tego, że systematycznie pojawia się te-

mat postój na rynku konnych zaprzęgów oraz ciężkich warunków, na jakie rzekomo narażone są zwierzęta, zlecono przeprowadzenie badań. – Przeprowadzili je specjaliści z uniwersytetów rolniczych z Krakowa i Rzeszowa. Według dokładnych pomiarów wielu czynników naukowcy określili warunki pracy koni jako dopuszczalne. Jedyne miejsce, do którego mieli zastrzeżenia, to Mały Rynek. Tam postój dorożek byłby niewskazany – wyjaśniał dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych.



Radni z Komisji Promocji i Turystyki rozmawiali m.in. o dorożkach na Rynku Głównym

foto: Damian Żelezicki / UMK

Służba nie do przecenienia

Coraz więcej gmin w Polsce decyduje się na likwidację straży miejskich. Zdecydowały tak rady miejskie w Strzegomiu czy Świeradowie-Zdroju. Jednak to dzięki działaniom strażników policja może liczyć na wsparcie w łapaniu przestępców czy patrolowaniu centrum miasta. To oni kontrolują paleniska, a także dbają o właściwe segregowanie odpadów. Radni z Komisji Praworządności mieli okazję z bliska przyrzec się pracy strażników miejskich podczas wyjazdowego posiedzenia w II Oddziale Straży Miejskiej.

Katarzyna Maleta-Madejska

Krakowska Straż Miejska liczy 379 funkcjonariuszy przydzielonych do ośmiu referatów. Do głównych zadań strażników należą ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych, a także kontrola ruchu drogowego. Straż Miejska ponadto współpracuje z policją i innymi służbami. Ważnym aspektem pracy strażników są akcje edukacyjne i profilak-

tyczne, w tym najgłośniejsza ostatnio „Wystarczy jeden metr”. W jej ramach rozdano ponad 2 tys. ulotek, które mają uświadomić kierowcom, jak należy parkować w centrum miasta, by nie zablokować drogi tramwajom. Tylko w tamtym roku odnotowano 1422 przypadki tamowania ruchu, z czego 797 pojazdów odholowano.

Radnych ciekawiło na przykład, jak wyglądają kontrole palenisk i czy mieszkańcy chętnie wpuszczają strażników. – W okresie zimowym przeprowadzono ok. 2 tys. takich kontroli. Tylko

do czterech lokali strażnicy nie zostali wpuszczeni. Zauważamy, że takie działanie ma pełną akceptację społeczną. To znaczy, że większości mieszkańców zależy na poprawie jakości powietrza. Jeśli chodzi o kontrolę odpadów, przeprowadzono ich do tej pory 6800. Wykazano 2300 wykroczeń, ale większość z nich, czyli 1600, skończyło się tylko pouczeniem – mówił Radosław Gądek, zastępca Komendanta Straży Miejskiej.

– Od niedawna funkcjonuje służba strażnika rejonowego. Rozpowszechniliśmy ulotki informujące mieszkańców, gdzie mogą zgłosić na przykład problem z nielegalnym graffiti czy postojem nieużywanych aut – wyjaśnił Zbigniew Ulman, drugi zastępca Komendanta Straży Miejskiej. Informacje o strażnikach rejonowych można uzyskać na stronie: www.strazmiejska.krakow.pl, w zakładce Strażnik Rejonowy. – Nie wyobrażam sobie żeby w tak dużym mieście zrezygnowano z instytucji Straży Miejskiej. Jej praca jest ważna dla prawidłowego funkcjonowania Krakowa – dodała Agata Tata-ra, przewodnicząca Komisji Praworządności.

Dziecięcy geniusze

Wśród dzieci w wieku pięciu–sześciu lat połowa jest uzdolniona matematycznie, a aż jedna czwarta wykazuje ponadprzeciętne zdolności w tym kierunku. Jak pokazują badania, okres przedszkolny jest kluczowy dla rozpoznania matematycznych kompetencji dziecka i ich naturalnego rozwoju. Dlatego edukacja w tym zakresie powinna rozpoczynać się w pierwszych latach życia i być odpowiednio kontynuowana na etapie szkolnym.

Małgorzata Jantos*

Mimo optymistycznych danych mówiących o dużym matematycznym potencjale przedszkolaków, warto zauważyć również drugą stronę medalu – zdolności, które wykazują dzieci w tym wieku, bardzo szybko zanikają po rozpoczęciu formalnej edukacji. Po ośmiu miesiącach nauki w szkolnej ławie w badanej grupie pierwszoklasistów wybitne uzdolnienia wykazywał już tylko co ósmy uczeń.

Istnieje przekonanie, że dzieci w tym samym wieku są na tym samym poziomie rozwoju i mają bardzo zbliżone umiejętności i potencjał. System oświatowy dostosowany jest do tzw. „przeciętnej”. Specyficzne predyspozycje dzieci „gubią się” na tle średniej – zarówno w przypadku dzieci uczących się wolniej, jak i tych wyjątkowo uzdolnionych. A przecież o wybitne talenty trzeba zadbać już na wczesnym etapie rozwoju, inaczej dziecko może poczuć się nieakceptowane ze względu na swoją „inność” i przystosuje się do poziomu swoich rówieśników.

Nierozpoznanie w porę małego geniusza grozi złamaniem jego charakteru i zmuszeniem do dostosowania się do niższego poziomu, a to może negatywnie wpłynąć na zachowanie dziecka. Często nawet pedagodzy nie mają wystarczającej wiedzy, by pośród swoich podopiecznych dostrzec tych wybitnych, którzy powinni być stawiani przed wyższymi wyzwaniami intelektualnymi. Zmuszanie do przystosowania się do „normalnych” dziecięcych zachowań nie sprzyja rozwojowi dziecka, ponieważ aby mogło czuć się dobrze, musimy zapewnić mu to, czego potrzebuje.

Naukowcy od lat spierają się o to, co sprawia, że niektóre dzieci są wybitnie uzdolnione. Istnieją co najmniej dwie koncepcje: pierwsza mówi o tym, że sprawcami całego zamieszania są geny, a inteligentne dzieci mają po prostu inaczej zbudowany mózg. Kilka lat temu naukowcy z amerykańskich instytutów zdrowia przebadali 200 małych geniuszy. Porównując ich DNA z materiałem genetycznym mniej inteligentnych rówieśników, uznali, że za inteligencję człowieka odpowiada kilka genów, które mają na nią zdecydowanie większy wpływ aniżeli środowisko, w jakim dorasta dziecko. Część naukowców i psychologów nie zgadza się jednak z takim podejściem. Zwracają uwagę na to, że przyczyną wybitnej inteligencji dziecka leży gdzieś pośrodku – między genami a uwarunkowaniami społecznymi. Na pewno jednak jednym z powodów ponadprzeciętnej inteligencji dziecka są działania jego rodziców, które sprzyjają rozwijaniu kompetencji i zdolności.

Jak wyglądają polskie „zasoby” genialnych dzieci? Nie wiadomo. Próżno szukać statystyk, a media nie donoszą o tego typu przypadkach. Przejrzałam prasę z ostatnich kilku lat. Nie ma w niej informacji o szczególnie uzdolnionych polskich dzieciach. Za to od czasu do czasu słyszymy o genialnych przypadkach dzieci w innych krajach.



Małgorzata Jantos

foto: archiwum prywatne

Heidi Hankins w wieku dwóch lat sama nauczyła się czytać. Potrafiła też wykonywać proste obliczenia matematyczne, takie jak dodawanie i odejmowanie. Jej iloraz inteligencji (159) jest wyższy niż 98 proc. Brytyjczyków. Elise Tan-Roberts znalazła się w Mensie w 2009 r. Miała zaledwie dwa lata i już potrafiła liczyć do dziesięciu w dwóch językach. Zanim skończyła roczek, umiała rozpoznać zapis swojego imienia. Pięcioletnia Karina Oakley może pochwalić się ilorazem inteligencji równym słynnemu fizykowi Stephenowi Hawkingowi. Z kolei jej rówieśnik z Londynu Ishaan Yewale zna na pamięć trasy ponad 600 autobusów i mówi w dwóch językach...

Jeden z najwyższych ilorazów inteligencji na świecie ma Chris Langan – 195 punktów. Zaczął mówić, gdy miał sześć miesięcy, w wieku trzech lat sam nauczył się czytać, a jako 16-latek opanował „Principia Mathematica” Bertranda Russella i Alfreda Northa Whiteheada.

Wybitne dziecko Niemcy nazywają Wunderkind, Rosjanie – Sokratesik, Amerykanie – child prodigy. W Polsce do przypadków uzdolnionych dzieci podchodzi się ostrożnie. Nie ma nawet w języku polskim takiego pojęcia, jak w wyżej wymienionych. Z jednej strony to dobrze, że nie ma u nas, tak jak w wielu innych krajach, zbyt wielu rodziców, którzy chcą na siłę odkryć w swoim dziecku geniusza. Z drugiej jednak strony mamy problem ze specyficzną „ślepotą” pedagogów, niepozwalającą odkryć w dziecku indywidualności i wybitnego talentu.

Jak pokazują badania opublikowane przez tygodnik „Science”, zły nauczyciel może zniszczyć talent. Badacze z Uniwersytetu Stanowego Florydy prześledzili losy ponad 800 par bliźniąt, które uczyli różni pedagodzy. Okazało się, że pod kierunkiem niekompetentnego nauczyciela dzieci, niezależnie od predyspozycji genetycznych, osiągały bardzo słabe wyniki. Tymczasem w klasach prowadzonych przez dobrych nauczycieli wyniki poszczególnych dzieci znacznie się różniły. Większość uczniów radziła sobie przynajmniej wystarczająco, a szczególnie uzdolnione dzieci wypadały świetnie.

W Finlandii, której edukację ocenia się najwyżej, dostać się na studia pedagogiczne jest trudniej niż na medycynę i na prawo. Wyniki badania pokazują, że w porównaniu do innych państw OECD w Finlandii mamy do czynienia z dość dużymi grupami klasowymi, w których prowadzone są zajęcia. Wskaźnik uczeń/nauczyciel jest wysoki i osiąga wartość 16,5 ucznia na jednego nauczyciela. W Stanach Zjednoczonych wartość ta kształtuje się na poziomie 15,3, w Wielkiej Brytanii osiąga 13,4, a w Niemczech 13,7. W Polsce na jednego nauczyciela w szkole podstawowej przypada zaledwie 10,5 ucznia, co jest jednym z najniższych wskaźników w krajach OECD (średnia 16,4); w gimnazjum wskaźnik ten wynosi 12,5 (13,7 dla krajów OECD).

Niniejszy tekst nie jest żadną sugestią ani podsumowaniem problemu, ale raczej inspiracją do zadania sobie wielu pytań.

Na pewno jednym z powodów ponadprzeciętnej inteligencji dziecka są działania jego rodziców, które sprzyjają rozwijaniu kompetencji i zdolności.

*Przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

G Ł O S D Z I E L N I C

Dzielnice świętują. Niektóre z nich w czasie swoich „dni”, inne zaś z powodu ważnych rocznic. Świętowanie nie oznacza odejścia od pracy. Wręcz przeciwnie. Oto przegląd tego, co w dzielnicach się dzieje i dzieć będzie. Zapraszamy do lektury.

Dzielnica II Grzegórzki

Piłkarski piknik

Na boisku sportowym Dąbskiego Klubu Sportowego odbył się Piknik Sportowy dla dzieci z II Dzielniczy Grzegórzki i nie tylko. Piknik rozpoczął mecz piłki nożnej drużyn trampkarzy Dąbskiego KS z Prądniczką, zakończony zwycięstwem gości 1:0. Impreza oprócz miłego spędzenia czasu, miała też na celu promocję Dąbskiego Klubu Sportowego i powstałej przy klubie Szkółki Piłkarskiej dla chłopców i dziewczynek.

Organizator pikniku Dąbski KS przygotował dla dzieci wiele atrakcji. Do najciekawszych należały tak bardzo lubiane przez najmłodszych zjeżdżalnia i suchy basen dmuchany, gry, zabawy i konkursy prowadzone przez klauna i dziecięcych animatorów, w tym zabawy z chustą, kręgle, rzuty do celu itp. oraz malowanie twarzy.

Zorganizowano też miniturniej „dzikich drużyn”, który zakończył się konkursem rzutów karnych. Turniej oraz ćwiczenia z piłką prowadził trener drużyny żaków Dąbskiego KS Janusz Rospond, któremu pomagała też Karolina Kowal, studentka AWF w Krakowie.

Punktem kulminacyjnym pikniku była loteria, w której główną nagrodą była koszulka piłkarska Cracovii wraz z podpisami zawodników występujących aktualnie w Ekstraklasie. Pozostałe nagrody były równie cenne – wśród nich znalazły się m.in.: profesjonalne piłki nożne, piłki z logo Dąbskiego KS, koszulki piłkarskie oraz sprzęt i akcesoria sportowe. Dla wszystkich przygotowano upominki w postaci kubków, skakanek i baniek mydlanych.

Dzielnica III Prądnik Czerwony

Prądnik świętował

13 czerwca Prądnik Czerwony obchodził święto dzielnicy. Z tej okazji zorganizowany został Festyn Rodzinny. Atrakcją było co niemiara – koncerty, otwarte treningi piłkarskie, pokazy policji i straży miejskiej oraz szereg zabaw dla dzieci i dorosłych. Zorganizowano także pokazy sprawnościowe i szalerstwo baniek mydlanych.

Dzielnica V Krowodrza

Szermierka dla seniorów

Rada i Zarząd Dzielnicy V oraz Fundacja Mała Przysiań zapraszają krakowskich seniorów na bezpłatne zajęcia nauki szermierki w ramach projektu „Szermierka dla Seniora”. Organizatorzy zachęcają wszystkie osoby w wieku 60+, niezależnie od płci i kondycji fizycznej do uczestnictwa w warsztatach ruchowych opartych na nauce szermierki metodą Go Now, połączonych z krótkimi wykładami na temat zdrowego trybu życia. Zajęcia będą prowadzone przy użyciu bezpiecznego, miękkiego i nowoczesnego sprzętu treningowego, dzięki czemu będzie można uczestniczyć w treningu bez obaw o kontuzję. Wykwalifikowana kadra pomoże każdemu w wyrobieniu kondycji lub jej poprawie poprzez dobrą zabawę. Warsztaty rozpoczęły się 22 czerwca i będą trwać do końca grudnia.

Udział w zajęciach jest nieodpłatny, o zapisach decyduje kolejność zgłoszeń. Informacje i zapisy na zajęcia pod nr. tel. 606 278 514.

Dzielnica X Swoszowice

Rozbudowę szkoły czas zacząć

2 czerwca odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 43 przy ul. Myślenickiej w Swoszowicach. Pod-

pisany on został przez Jacka Majchrowskiego – Prezydenta Miasta Krakowa, Bogusława Kośmidera – Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, i Ewę Tomczyk – dyrektor SP 43.



Rozbudowa jest zaplanowana na najbliższe trzy lata, a finansowana będzie z budżetu miasta. Inwestycja znacząco poprawi możliwości lokalowe i tym samym komfort nauki w tej placówce. W trakcie uroczystości Prezydent Jacek Majchrowski i Przewodniczący Bogusław Kośmider, w uznaniu zasług dla Swoszowic, otrzymali pamiątkowe statuetki z okazji jubileuszu 600-lecia lokacji tego osiedla.

Dzielnica XIII Podgórze

Świętowanie wspólnej historii

4 lipca 1915 r. odbyła się uroczystość połączenia Podgórze z Krakowem. Tego dnia ostatni burmistrz Podgórze, Franciszek Maryewski oraz prezydent Krakowa Juliusz Leo na nieistniejącym dziś moście Krakusa poprzez symboliczny uścisk dłoni przypieczętowali połączenie Podgórze z Krakowem. Połączenie nie było jednorodnym ani łatwym w przyjęciu aktem – trwało niemal dwa lata. Oficjalnie rozpoczęło się w czerwcu 1913 r., kiedy uchwałę w sprawie połączenia Miasta Krakowa i Miasta Podgórze podjęły ówczesne rady tych miast. W sierpniu 1914 r. wydano ustawę sankcjonującą połączenie obydwu miast, natomiast podpisanie samego aktu połączenia odbyło się właśnie 4 lipca 1915 r. na moście łączącym Kraków i Podgórze.

W tym roku obchodzone jest stulecie wspólnych, niejednokrotnie trudnych i burzliwych losów obu ośrodków miejskich połączonych w jedno miasto – Podgórze i Krakowa. Rada Dzielnicy XIII Podgórze, Dom Kultury „Podgórze” oraz Stowarzyszenie PODGORZE.PL zapraszają na uroczyste, symboliczne odnowienie połączenia miast, które odbędzie się na Kładce o. Bernatka. A także na wystawy, koncerty oraz kotyliony bal wiedeński.

Dzielnica XV Mistrzejowice

Bitwa o Mistrzejowice

13 czerwca odbyła się czwarta edycja zawodów skateboardowych „Bitwa o Mistrzejowice”. W tym roku skatepark został rozbudowany o kilka nowych, betonowych elementów, co znacznie uatrakcyjniło całe widowisko, a przede wszystkim dało jeszcze większe możliwości „trikowe”. Zawody jak co roku odbywały się w formie jam session, a zaraz po nich wystartowały dwa best tricki na wybranych przez sędziów przeszkodach. Pula nagród to 2000 zł oraz nagrody od sponsorów. „Bitwa o Mistrzejowice” była przystankiem eliminacyjnym Mistrzostw Polski, co oznaczało że podczas zawodów można było zdobyć trzy dzikie karty uprawniające do startu w finale, który odbędzie się jesienią.

Podgórze w Krakowie od 100 lat

„Oto wyszliście ku nam, jak dobrzy gospodarze i sąsiedzi, nie jako obcy, przeciwnie, od dawna nie tylko interesami, lecz przede wszystkim sercem byliśmy razem z Wami. (...) Oby ta Wisła, która dotychczas dzieliła nie tylko nas, ale i dzielnice Polski, stała się symbolem zjednoczenia całego Narodu, oby ta krew braci naszych, która tak obficie zabarwiła jej fale, stała się ogniwem łączności Narodu w jednej, wielkiej, niepodległej Ojczyźnie. Dzisiejsza uroczystość zgody i połączenia niech stanie się jej zaczątkiem”.

Melania Tutak*

Takie płomienne słowa zabrzmiały z ust ostatniego burmistrza Wolnego Królewskiego Miasta Podgórza Franciszka Maryewskiego 4 lipca 1915 r. podczas uroczystości połączenia Podgórza i Krakowa w jeden organizm miejski, kończąc w ten sposób długoletni proces tworzenia Wielkiego Krakowa – dzieła życia prezydenta Juliusza Leo.

Wydarzenie to odbyło się na III moście, zwanym mostem Krakusa (dziś zastąpionym mostem Powstańców Śląskich) w wyjątkowo uroczystej oprawie. Zgromadziło po obu stronach pięknie udekorowanego mostu tłumy podgórczan i krakowian oraz wszystkich najważniejszych dygnitarzy obu miast na czele z prezydentem Krakowa Juliuszem Leo i burmistrzem Podgórza Franciszkiem Maryewskim oraz władzami powiatu i województwa. Przybyli także dostojnicy kościoła. Porządku pilnowały strażki miejskie z Podgórza i Krakowa. Podgórze „oddawało swą wolność” Krakowowi dla sprawy najważniejszej, dla dobra wspólnego, dla wspomnienia Krakowa w walce o niepodległą Ojczyznę.

A nie było łatwo nakłonić władze Podgórza i podgórczan do przyjęcia propozycji twórcy Wielkiego Krakowa prezydenta Juliusza Leo. Pertraktacje dotyczące połączenia miast – Królewskiego Miasta Podgórza i Królewskiego Miasta Krakowa trwały wiele lat i były bardzo burzliwe. Wielokrotnie je zrywano, jednak w 1913 r. doprowadziły do szczęśliwego finału – zamknięcia procesu budowania Wielkiego Krakowa i podpisania przez cesarza, obu miejskich włodarzy i obie rady miasta układu i uchwał o połączeniu Podgórza i Krakowa.

Wieloletni opór Podgórza przed połączeniem z Krakowem oraz wieloletni upór Krakowa w staraniu się o zgodę Podgórza na zostanie Krakowem były wypadkową uwarunkowań

historycznych, ekonomicznych i społecznych tamtego okresu.

Kraków z początku XX w. był miastem istniejącym na prawach powiatu, przeludnionym, w trudnej sytuacji finansowej, z niskimi dochodami z miejskiej kasy, obciążonym wysokimi podatkami na rzecz państwa, zamkniętym w sztywnych ramach Twierdzy Kraków uniemożliwiającej rozwój przestrzenny, a co za tym idzie gospodarczy.

Za Wisłą zaś rozsiadły się sąsiednie gminy na czele z miastem Podgórzem, które choć było dużo mniejsze, to znacznie bardziej uprzemysłowione. Miało odmienny ustrój, rozwojowi rzemiosła sprzyjał brak ograniczeń cechowych, zamieszkiwane było przez świadome swojej wartości społeczeństwo. Szczyciło się szerszą niż w Krakowie ordynacją wyborczą, niższymi podatkami i terenami dającymi możliwości dalszego rozwoju. Dysponowało większą siłą ekonomiczną, perspektywą rozwoju gospodarczego, rozwiniętym prze-



mysłem i potencjałem ludzkim, a także kulturą i tradycją. Połączenie w jeden wielki organizm z Krakowem miało – dzięki podgórczym zasobom – stać się nie tylko motorem rozwoju podupadłego miasta, lecz także przyczynkiem do odbudowy wolnego, niepodległego państwa.

Wiedział o tym Juliusz Leo, twórca i gorący propagator idei Wielkiego Krakowa. Do swoich racji przekonywał sąsiednie gminy wiele lat. Najdłużej trwały pertraktacje właśnie z Podgórzem, które nazywał „perłą w pierścieniu gmin Kraków otaczających”. A krakowianie, twierdząc, że bez Podgórza nie ma Wielkiego Krakowa, przyznawali mu słuszność. I choć nie obyło się bez gorących protestów, wielokrotnego zrywania pertraktacji, to interes narodowy zwyciężył. 4 lipca 1915 r. połączenie obu miast stało się faktem.

*Dom Historii Podgórze



Pocztówka z widokiem III mostu na Wiśle, zwanego mostem Krakusa lub mostem Franciszka Józefa z 1916 r., wydana nakładem wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich w Krakowie, DHP/P/II/8

Tajemnicza śmierć głupiej Maryśki

Pod koniec maja 1913 r. przy ulicy zwanej od niedawna Królewską, na Łobzowie, świeżo do Krakowa przyłączonym, gnojówka w obejściu Jędrasów zaczęła wydawać szczególnie niemiłą woń. Syn gospodarzy Antoni Jędrasabrał się więc do robienia porządków. Widły, którymi przerzucał gnój, trafiły nagle na coś twardego. Ku swojemu przerażeniu Antoni zobaczył ludzkie ciało, pozbawione głowy.



Dzisiaj na miejscu zbrodni, czyli gospodarstwa Miszczyńskich wznosi się kamienica oznaczona numerem 34 i ozdobiona wesołym Lajkonikiem.

Michał Kozioł

Policja zjawiała się po godzinie, gapię zbiegli się natychmiast i to tak tłumnie, że rodzina Jędrasów musiała co bardziej ciekawskich odganiać. Po przybyciu funkcjonariusze przystąpili natychmiast do śledztwa. Przede wszystkim poszukali głowy denatki, stwierdzono bowiem, że jest to ciało kobiety. Głowę znaleziono i natychmiast zidentyfikowano nieboszczkę. Było to ciało „głupiej Maryśki”, czyli Marii Góreckiej, służącej u Miszczyńskich – niedalekich sąsiadów Jędrasów.

Fatum nad rodziną Miszczyńskich

Jak zawsze w takich przypadkach nie zabrakło dobrze poinformowanych autochtonów, którzy gotowi byli i policji, i dziennikarzom udzielić wszelkich wyjaśnień. Stąd też w krakowskiej prasie szybko ukazały się relacje opisujące dokładnie ofiarę zagadkowej zbrodni. Otóż Ma-

ria Górecka liczyła lat 52, a u Miszczyńskich zatrudniona była od lat dziesięciu. Niewysokiego wzrostu, lekko przygarbiona, sprawiała – jak niektórzy twierdzili – wrażenie matkołka, były to jednak mylące pozory. Tak naprawdę odznaczała się bowiem „głupia Maryśka” obrotnością i pracowitością. Jak pisał jeden z dziennikarzy, nieboszczka „miała swój chłopski rozum i spryt. Cicha, spokojna, cały dzień zajęta gospodarstwem, nie wadziła nikomu i wcale wrogów ani przeciwników nie miała”.

Stwierdzenie, że denatka „cały dzień zajęta była gospodarstwem”, nie wydawało się bezpodstawne. „Głupia Maryśka” była u Miszczyńskich bardziej gospodynią niż służącą. Oboje małżonkowie pracowali poza domem. Julian Miszczyński handlował nierogacizną, a jego żona Józefa zatrudniona była w cygarfabryce przy ul. Dolnych Młynów. Z rodzicami mieszkał tylko jeden syn – urodzony w 1902 r. Franciszek.

Jak zawsze się dzieje w podobnych przy-

padkach, życzliwi sąsiedzi zaczęli sobie przypominać, że rzeczywiście rodzinę Miszczyńskich prześladowuje jakieś fatum, spadają bowiem na nią zbyt często nieszczęścia. Stosunkowo niedawno miał rzekomo zginąć, ugodzony nożem w ulicznej bójkę, rodzony brat Juliana. Inni natomiast twierdzili, że rzeczywiście zginął, ale nie brat, lecz kuzyn, a poniósł śmierć nie od ciosu noża, lecz skutkiem nieszczęśliwego wypadku. Będąc powiem osobą niespełna rozumu, usiłował wejść do jakiegoś eleganckiego sklepu przy ul. Floriańskiej. Sklepowy personel, nie chcąc, aby odstraszał klientów, miał rzekomo wypchnąć natręta z lokalu na ulicę tak nieszczęśliwie, że biedny wariat uderzył głową o kamień i natychmiast wyzionął ducha. Inny znowu Miszczyński, który był uczniem jednego z krakowskich gimnazjów, powiesił się i to na rok przed maturą! Ktoś przypomniał sobie nawet, że konkurent starający się o rękę obecnej żony jednego z Miszczyńskich, otrzymawszy odpowiedź odmowną, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

Zagadki chlebobawców ofiary

Trzeba stwierdzić, że krakowska prasa od samego początku śledztwa odnosiła się niezbyt chętnie do chlebobawców „głupiej Maryśki”. Celowo w tym zwłaszcza goniący za sensacją „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, który zaserwował swoim czytelnikom taki oto opis małżonków Miszczyńskich: „Julian Miszczyński, człowiek w wieku około 46 lat [w rzeczywistości był nieco starszy, urodził się bowiem 8 kwietnia 1860 r.], siwawy brunet o bujnym, opadającym ku dołowi wąsie i silnie wystających kościach policzkowych, chudy z niespokojnymi biegającymi oczyma i przydługich nieco rękach, z którymi nie wie, co robić, nie sprawia sympatycznego wrażenia. Żona jego, zatrudniona jako robotnica w fabryce cygar, mała, niepokazana, o nic nie mówiącym wyrazie twarzy kobiecia, robi wrażenie przybitej i zawojowanej przez męża”.

Już na początku śledztwa podejrzania skierowały się w stronę chlebobawców denatki. Przede wszystkim zastanawiające było to, że choć „głupia Maryśka” zaginęła prawie przed dwoma tygodniami, nie podjęli oni żadnych poszukiwań na własną rękę ani nie zawiadomili stosownych władz. Miszczyński tłumaczył, że już zdarzało się, iż Górecka znikała na jakiś czas, a później wracała, dlatego też jej ostatnie zniknięcie potraktował jako coś naturalnego. Dość zastanawiającą sprawą był fakt – jaki ujawniono w śledztwie – że niebiedny przecież kupiec nierogacizny pożyczał pieniądze od własnej służącej. Sprawą równie zagadkową było posiadanie przez „głupią Maryśkę” gotówki. Sąsiedzi – chyba raczej ci niezbyt życzliwi Miszczyńskim – twierdzili, że służyła ona u swoich chlebobawców

tylko za tak zwane „utrzymanie” i symboliczną kwotę dwóch koron miesięcznie. Sam podejrzany – bo koło Miszczyńskich szybko zaczęły koncentrować się podejrzenia – miał twierdzić, że „często pożyczal od niej kilkadziesiąt guldenów, gdy trzeba mu było pieniędzy na opłatę akcyzy, ale dodaje, że dług zawsze i to w krótkim czasie oddawał. Że miała kilkadziesiąt guldenów wie, czy miała więcej – nie, bo o ile nawet od niej pożyczal, to najwyżej 25 do 50 florenów”.

W krakowskiej dyrekcji sprawę potraktowano bardzo poważnie. Choć śledztwo prowadził, zgodnie z kompetencjami naczelnik ekspozytury policji na Krowodrzy komisarz Closmann, to jednak na miejscu zjawił się sam dyrektor policji doktor Flatau. Wraz z nim przybył najsłynniejszy krakowski detektyw Bronisław Karcz. Po wstępnym przesłuchaniu małżonkowie Miszczyńscy zostali aresztowani.

Nowa wersja zdarzeń

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” od dawna – jak to wtedy mawiano – „miał się na pieńku” z dyrekcją policji. Już od początku śledztwa nie szczędził krakowskim stróżom prawa złośliwości. I tak 30 maja „IKC” pisał: „organa bezpieczeń-

stwa nie tracą – jak zwykle – otuchy i nadziei, iż uda się im odkryć sprawców ohydnygo mordu na Łobzowie, a pocieszają się tem, że śledztwo postępuje wciąż naprzód...”.

Z tym postępowaniem było jednak nietęgo. Wprawdzie już 31 maja pojawiły się w krakowskich gazetach sensacyjne nagłówki zwiastujące przełom w śledztwie, jednak tak naprawdę sprawa się bardziej gmatwała, niż wyjaśniała. Pojawiły się bowiem nowe motywy zbrodni, a krąg podejrzanych się rozszerzył. Otóż policja zrezygnowała z kreowania na głównego sprawcę Juliana Miszczyńskiego, a zainteresowała się mieszkającą w jego domu rodziną Frasików. Jan Frasik, ogrodnik, był bratem Józefy Miszczyńskiej. To właśnie on oraz jego żona Katarzyna i szesnastoletnia córka Maria dołączyli do grona podejrzanych. Prowadzący śledztwo doszli do wniosku, że pośrednią przyczyną morderstwa były stosunki panujące u Miszczyńskich. Otóż stwierdzono rzekomo, że Józefa, będąc nałogową pijaczką, marnowała na wódkę pieniądze, jakie dostawała od męża „na życie”. W tej sytuacji Miszczyński powierzył zarządzanie domowym budżetem i robienie wszystkich zakupów „Głupiej Maryśce”. Dla pani Józefy miał to być tak straszny dyshonor, że wykorzystując nie-

obecność męża, uśmierciła służącą. Przy czym pomagali jej brat i bratowa, a może nawet ich szesnastoletnia córka. Ciało zamordowanej celowo podrzucili do gnojówki Jędrasów, aby rzucić na nich podejrzenia. Frasikowie mieli też opowiadać sąsiadom, że Jędrasowa zabiła Górecką z chęci zysku. Podobno także kolportowali zupełnie sensacyjną opowieść, że przed laty trzech młodzieńców zgwałciło „Głupią Maryskę”. Trafili oni za to do więzienia, w którym poprzysięgli zemstę, i zemsty tej właśnie oto dokonali.

Śledztwo rzeczywiście posuwało się do przodu. Co prawda wypuszczono Miszczyńskiego, ale do siedzących w areszcie Miszczyńskiej oraz Frasików dołączono małżonków Kubatych, Macieja oraz Julię. Wynajmowali mieszkanie w tym samym domu, powinni więc słyszeć krzyki mordowanej „Głupiej Maryśki”. Niestety, nikt z aresztowanych nie wyrażał gotowości przyznania się do winy, a że przekonujących dowodów nie było, musiano ich stopniowo zwalniać. W lipcu siedzieli jeszcze w areszcie małżonkowie Miszczyńscy, ponownie bowiem aresztowano Miszczyńskiego oraz młody Jan Frasik, syn wypuszczonych na wolność Frasików.

Kalendarium krakowskie

11 czerwca

1945 – na łamach „Dziennika Polskiego” ukazuje się artykuł doktora Jana Robla, dyrektora Instytutu Ekspertyz Sądowych. Ten uczony zwraca uwagę na „nieuprawniony handel chemikaliami”, który może być przyczyną wielu tragicznych wypadków.

12 czerwca

1957 – w kinie Wanda rozpoczęły się projekcje nowego sensacyjnego filmu polskiej produkcji „Skarb kapitana Martensa”.

13 czerwca

1912 – drukarze krakowscy, wykorzystując niedzielny odpoczynek, organizują na Biełanach „zabawę leśną”.

14 czerwca

1913 – niezawodny i niezastąpiony w tropieniu sensacji „Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi: „Podczas rozbierania wału kolei obwodowej u wylotu ul. Krowoderskiej, robotnicy wydobyli z nasypu dobrze zachowanego kościotrupa. Nasuwa się przypuszczenie, że kościotrup został za-

kopany potajemnie, gdyż na czaszce są znaki pęknięcia. Spowodowane prawdopodobnie uderzeniem siekiery”.

15 czerwca

1957 – prowadzone jest śledztwo, które ma wyjaśnić przyczynę wybuchu epidemii tyfusu w domu akademickim przy ul. Racławickiej. Dotychczas stwierdzono 104 przypadki zachorowań.

16 czerwca

1913 – na wojskowym lotnisku w Rakowicach doszło do niegroźnej katastrofy lotniczej. Maszyna została poważnie uszkodzona, ale pilot odniósł tylko niewielką kontuzję.

17 czerwca

1912 – w czasie próby wyskoczenia z pędzącego pociągu ginie w Szczakowej znany krakowski lekarz i społecznik doktor Stanisław Pareński.

18 czerwca

1913 – prasa donosi o pobiciu Jędrzeja T. przez jego małżonkę. Przyczyną scysji była ca-

lonocna nieobecność w domu niewiasty, spowodowana udziałem w zabawie tanecznej, a odpowiedzią na wyrzuty męża był celny cios garnkiem.

19 czerwca

1968 – „Dziennik Polski” donosi, że choć truskawki z dnia na dzień są coraz tańsze, to jednak w krakowskich barach i restauracjach nie tanieją potrawy z tych owoców.

20 czerwca

1968 – „Dziennik Polski” ubolewa, że pomimo upałów w większości krakowskich kawiarni nie można dostać ani wody sodowej, ani oranżady.

21 czerwca

1945 – w „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Pluskwy, szczuty tępi Dezynfekcja »Azot«, Kraków, ul. Dietla 19”.

24 czerwca

1882 – Krajowa Rada Szkolna powołuje w podkrakowskich Witkowicach jednoklasową szkołę ludową.

Nagrody Miasta Krakowa 2015

Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski ogłasza konkurs na „Nagrody Miasta Krakowa – 2015”. Laureaci zostaną uhonorowani za konkretne dokonania lub całokształt dokonań w kategoriach obejmujących następujące dziedziny:

- kultura i sztuka – w zakresie twórczości literackiej, teatralnej, muzycznej, plastycznej i filmowej oraz w dziedzinie działalności kulturalnej w Krakowie, a także w zakresie upowszechnienia kultury Krakowa w kraju i za granicą;
- nauka i technika – w zakresie prac naukowo-badawczych, edytorskich, projektowych, konserwatorskich, nowych rozwiązań procesów technologicznych oraz za osiągnięcia dotyczące organizacji i zarządzania;
- sport – za wybitne osiągnięcia w zawodach rangi mistrzostw Europy, świata, olimpiady, za ustanowienie rekordów oraz wybitne przyczynienie się do rozwoju, upowszechnienia i propagowania kultury fizycznej i sportu na terenie Krakowa.
- za prace dyplomowe – wyróżnienia dla absolwentów krakowskich wyższych uczelni za szczególnie wartościowe prace.

W konkursie preferowane będą dokonania mające pośredni lub bezpośredni związek z Krakowem poprzez osobę kandydata, miejsce dokonania lub powstania pracy oraz tematykę. W przypadku prac dyplomowych nagrody będą przyznane za prace powstałe w Krakowie, dotyczące Krakowa, obronione w 2014 r. Formularze wniosków o nagrody można pobrać w Kancelarii Magistratu, pl. Wszystkich Świętych 3–4 lub ze strony: www.bip.krakow.pl. Wnioski wyłącznie na urzędowych formularzach wraz z kompletem dokumentów należy składać w Kancelarii Magistratu, pl. Wszystkich Świętych 3–4. Termin ich składania upływa 30 czerwca 2015 r. – decyduje data złożenia wniosku. W przypadku prac dyplomowych wymagany jest egzemplarz pracy wraz z krótkim streszczeniem (max. 1 strona A4).

Uwaga: Osoby fizyczne nie mogą składać wniosków o przyznanie nagród. Wnioskujący nie może zgłosić swojej kandydatury do nagrody. Wykaz podmiotów, które mogą zgłaszać kandydatury do Nagrody Miasta Krakowa, znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa.

Szczegółowe informacje o konkursie udzielane są w Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego, tel. 12 616-19-20.

39. Międzynarodowe Targi Sztuki Ludowej W Krakowie (13–30 VIII 2015 r.)

W czasie targów na płycie Rynku Głównego zaprezentuje się ok. 800 twórców ludowych, rzemieślników i kupców zajmujących się sztuką ludową Krakowa, Małopolski, Polski i sąsiednich krajów Europy.

Podczas całej imprezy na estradzie zobaczymy ok. 160 zespołów artystycznych, ludowych, kabaretów, orkiestr itd. Szczegółowy program

targów dostępny jest na stronie: www.cepelia.krakow.pl. Patroni honorowi wydarzenia: Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa, Marek Sowa – Marszałek Województwa Małopolskiego, Jerzy Miller – Wojewoda Małopolski oraz Alfred Domagalski – Prezes Krajowej Rady Spółdzielczej.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w lipcu 2015 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodziną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Infor-

macji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/ Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616- 98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu. Aktualna ofertanieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota Wadium Płatne do dnia.	Data i godzina przetargu
ul. Promienistych 5 lokal mieszk. o pow. 40,32 m kw., XI piętro	11/1000 cz. dz. 481/4	0,0443	22 Ś	179 100,00	18 000,00 29.06.2015	3.07.2015 godz. 9.00
ul. Kraszewskiego 7 lokal mieszk. o pow. 31,26 m kw., piwnica 8,17 m kw., przysiężenie	39/759 cz. dz. 144	0,0368	14 K	125 475,00	13 000,00 29.06.2015	3.07.2015 godz. 10.00
ul. J. Dietla 62 lokal mieszk. o pow. 49,39 m kw., piwnica 3,61 m kw, III piętro	49/1000 cz. dz. 100	0,0438	3 Ś	259 350,00 bonifikata 5%	26 000,00 29.06.2015	3.07.2015 godz. 11.00
pl. Wszystkich Świętych 10, połowa kamienicy, pow. użytkowa 630,31 m kw.	Udział 1/2 cz. 425	0,0286	1 Ś	3 000 000,00	150 000,00 15.07.2015	21.07.2015 godz. 9.00
ul. Przykopy mpzp „Białe Morza” tereny zabudowy usługowej	407/7 405/5	0,1191	46P	690 000,00 brutto	35 000,00 15.07.2015	21.07.2015 godz. 10.00



Marcin Kydryński
prezentuje:

KONCERT

Dianne REEVES

Zdobywczynie nagrody GRAMMY 2015
w kategorii BEST JAZZ VOCAL ALBUM

13.10.2015 r. (wtorek), godz. 19:00

Centrum Kongresowe ICE Kraków

SALA AUDYTORYJNA

ul. Marii Konopnickiej 17

Organizator: Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie, Agencja Muzyczna TOMLA

Realizacja koncertu: Monika Lato, Tomasz Lato, Łukasz Lech

Bilety: 100, 140, 160, 200 pln

Punkty sprzedaży:

INFO Kraków, ul. św. Jana 2, tel.: 12 421-77-87

Filmotechnika Pasaż Bielaka, Rynek Główny 9, tel.: 12 421-23-43

www.ebilet.pl, www.eventim.pl, www.ticketpro.pl



www.4music.com.pl

ORGANIZATORZY



Agencja
Muzyczna
TOMLA



KRAKÓW
CONGRESS
CENTRE

THE
BONEROWSKI
PALACE
A&R 1974



PATRONI MEDIALNI



Classic

KRK

Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski
Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider
Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Jacek Bednarz

serdecznie zapraszają do uczestnictwa
w wydarzeniach związanych z setną rocznicą
połączenia Podgórza i Krakowa

100 – lecie połączenia Podgórze i Krakowa

4 LIPCA

UROCZYSTE ODNOWIENIE AKTU POŁĄCZENIA PODGÓRZA I KRAKOWA Z DNIA 4 LIPCA 1915 ROKU

11:30

SPOTKANIE WŁADZ MIASTA KRAKOWA Z RADĄ DZIELNICY XIII
KONCERT ORKIESTRY DĘTEJ „SOLVAY”

Kładka o. Bernatka

12:15

PRZEMARSZ NA RYNEK PODGÓRSKI

12:30

RYNEK PODGÓRSKI. REAKTYWACJA - KRÓTKA HISTORIA MIEJSCA
OTWARCIE PLENEROWEJ WYSTAWY ORAZ KONCERT ORKIESTRY DĘTEJ „SOLVAY”

Rynek Podgórski

20:00-21:30

PLENEROWY KOTYLIONOWY BAL WIEDEŃSKI
WALCE I POLKI W WYKONANIU KAMERATY KRAKOWSKIEJ

Rynek Podgórski

ELEMENTY STROJU Z EPOKI MILE WIDZIANE

16:00

INAUGURACJA PODGÓRSKICH LETNICH KONCERTÓW
koncert Chóru OKTOICH przy Cerkwi Prawosławnej św. św. Cyryla i Metodego
we Wrocławiu oraz Prawosławnego Ordynariatu WP Garnizonu Wrocław

Kościół św. Józefa, ul. Zamoyskiego 2

5 LIPCA

25 CZERWCA
W KLIMACIE POCZĄTKU WIEKU. Spotkanie szkół podgórskich i krakowskich
11:00 PARADA W STROJACH Z EPOKI Kładka o. Bernatka
11:30 PIKNIK I WYSTĘPY ARTYSTYCZNE Park Bednarskiego

12:00 1 LIPCA
UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
Z OKAZJI 100-LECIA POŁĄCZENIA PODGÓRZA I KRAKOWA
Urząd Miasta Krakowa, Rynek Podgórski 1

17:00 3 LIPCA
DWA MIASTA DWA BRZEGI. W 100. ROCZNICĘ
POŁĄCZENIA PODGÓRZA I KRAKOWA
WERNISAŻ WYSTAWY
Dom Historii Podgórza, ul. Limanowskiego 13

NA WSZYSTKIE WYDARZENIA WSTĘP WOLNY

ORGANIZATORZY:

DZIELNICA XIII
PODGÓRZE

PODGORZE.PL
STOWARZYSZENIE

DOM KULTURY
PODGÓRZE
www.dkpodgorze.krakow.pl



PARTNERZY:



RADY DZIELNIC
VIII, IX, X, XI, XII



PATRONI MEDIALNI:



DZIENNIK POLSKI

